

Grażyna Łobaszewska w Słupsku. Jubileuszowy koncert odbędzie się w Nowym Teatrze **str. 14**

&

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Skąd się w ogóle wzięła policja? To wynalazek starożytnych Graków str. 10-11

POD PARAGRAFEM



Czwartek
19.05.2022

Nr 115 (4663)
Nakład: 8.850 egz.

www.gp24.pl

Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

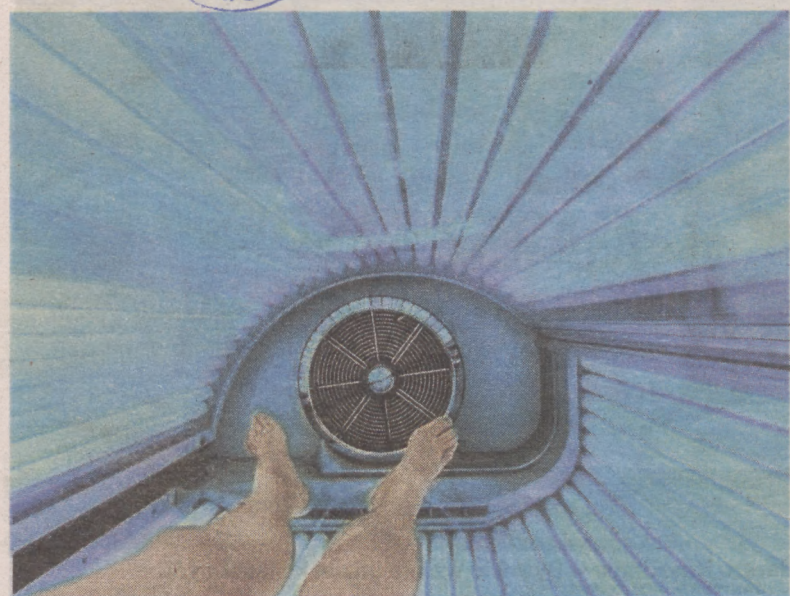
Mieszkańcy gminy Słupsk protestowali pod kancelarią premiera **str. 3**

Ponad 700 dzieci ze Słupska otrzyma laptopy z rządowego programu **str. 4**

Maraton programistyczny równolegle w Słupsku i Gdańsku **str. 4**

Nr ISSN0137-9526

Nr indeksu348-570



FOT. DZIENNIK ZACHODNI

SLUPSK

Awaria w solarium, klientka uciekła nago. Słupszczanka chciała się zrelaksować. Zamiast tego przeżyła traumę **str. 3**

SLUPSK

Upamiętnią dyr. Grocholewskiego

Park Wschodni położony w rejonie ulic: Hubalczyków, Edwarda Łady-Cybulskiego i Marty Aluchny-Emelianow w Słupsku od ponad roku nosi imię Janusza Grocholewskiego. Poza urzędową tablicą w parku nie ma nic dedykowanego patronowi. Wkrótce to się zmieni. Pojawi się tam kamień upamiętniający Janusza Grocholewskiego, lekarza transfuzjologa, wieloletniego dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Centrum szefował przez 34 lata.

Czytaj str. 4



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

OPIEKA ZDROWOTNA PROBLEM W BYTOWSKIM SZPITALU

Bytów: porodówka zawiesiła działalność

Sylwia Lis
Powiat bytowski

Szpital Powiatu Bytowskiego zawiesił wczoraj działalność Oddziału Położniczego i Neonatologicznego. Tym samym porody w tej placówce są niemożliwe.

Kobiety z Bytowa i okolic nie mogą rodzić w najbliższej placówce. Szpital Powiatu Bytowskiego zawiesił działalność porodówki. Informacja pojawiła się na stronie internetowej placówki. - W związku z rezygnacją z pracy lekarza neonatologa i brakiem możliwości zabezpieczenia świadczeń zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia od 18 maja zawieszony zostaje Oddział Położniczy i Neonatologiczny w naszym szpitalu - informują pracownicy bytowskiego szpitala. - Jednocześnie zapewniamy, że wszystkie działania dotychczasowo prowadzone przez szpital w trosce o bezpieczeństwo pacjentek w ramach profilaktyki, szkoły rodzenia czy leczenia małych pacjentów na oddziale pediatrycznym pozostają bez zmian. Decyzja o zawieszeniu porodówki - chociaż jesteśmy do niej zmuszeni zarówno przez okoliczności, jak i wspomniane zapisy rozporządzenia, jest dla nas niezwykle trudna.

Beata Hinc, prezes Szpitala Powiatu Bytowskiego, twierdzi, że decyzja, którą podjęła, była niełatwa.



FOT. SYLWIA LIS

Od wczoraj w bytowskim szpitalu nie funkcjonuje porodówka

- Byłam zmuszona ją podjąć - mówi pani prezes. - Oddawna poszukujemy lekarza, niestety, bezskutecznie. Planowane zabiegi ginekolo-

giczne będą odbywały się w normalnym trybie, działa też pediatria i szkoła rodzenia. O zaistniałej sytuacji poinformowałam też szpitale w Słupsku, Kartuzach, Kościerzynie, Miatku i Chojnicach. Zapewniono mnie, że nasze pacjentki zostaną do nich przyjęte. Apeluję do pań, które wniedługim czasem mają termin porodu, aby przemyślały, do której placówki się zgłoszą.

Szpital dodaje: nasza poradnia ginekologiczno-położnicza w dalszym ciągu będzie zapewniać opiekę każdej kobiecie na każdym etapie jej życia - informuje placówka. „Pacjentki mogą liczyć na fachową diagnostykę, leczenie i profilaktykę. Świadczymy usługi w zakresie leczenia chorób kobiecych, opieki nad kobietą ciężarną, leczenia zaburzeń hormonalnych, diagnostyki chorób szyjki macicy, stanów zapalnych i nowotworów narządów płciowych. Przy naszym szpitalu prowadzona jest też szkoła rodzenia Maluszek. Co roku korzystają z niej około 50 kobiet spodziewających się dziecka. Niezmiennie zachęcamy wszystkie przyszłe mamy, aby w ten sposób przygotowywać się do tego ważnego wydarzenia, jakim jest poród. Ponadto, mając na względzie dobro najmłodszych pacjentów, od 1 grudnia uruchomiliśmy poradnię pediatryczną. Dzięki umowie z NFZ dzieci w naszej placówce są pod stałą opieką specjalistów. ©®

Zostały tylko

2
DNI

by zamówić prenumeratę „Głosu”
na czerwiec

AUTOPRÓDZIA

0010504919

mmmmmm

Jutro w naszej gazecie PULS

☺ Walka do końca, czyli bohaterowie Azowstalu ☺ Brakuje wody. Maleją zasoby źródeł wód mineralnych. Czy powinniśmy pić „kranówkę”?

Zamów prenumeratę

☎ Pomort.i ☎ 94 3401114
prentimer@ta.gdp.pl polsk.iprG58.pl
prenumerata.9p24.pl

Miniturniej Tańca Współczesnego w tę sobotę we Wrześciu

Wojciech Frelichowski
Gmina Słupsk

W najbliższą sobotę, 21 maja, we Wrześciu w gminie Słupsk zorganizowany zostanie Miniturniej Tańca Współczesnego. Będzie to druga edycja tej imprezy.

Miniturniej Tańca Współczesnego jest adresowany do dzieci i młodzieży, zarówno tych, którzy uczestniczą w zajęciach w placówkach kultury, jak i dla amatorów z całego powiatu słupskiego.

Organizatorami turnieju są Stowarzyszenie Inicjatywa dla Wrześcia oraz Szkoła Podstawowa im. Stefana Roweckiego „Grota” we Wrześciu, w której

impreza się odbędzie. Honorowy patronat nad turniejem objął Starosta Słupski, zaś Gmina Słupsk wzięła na siebie współfinansowanie imprezy.

Jak nas poinformowała Joanna Katarzyńska, prezes Stowarzyszenia Inicjatywa dla Wrześcia, do tej pory udział w imprezie zgłosiło pięć formacji tanecznych, cztery duety i pięć solistek (razem 60 tancerzy) w kategoriach wiekowych 7-9 lat, 10-13 i 14-15 lat. Styl tańca może być dowolny i każdy może spróbować swoich sił.

Początek Miniturnieju Tańca Współczesnego w sobotę, 21 maja, o godz. 10 w Szkole Podstawowej we Wrześciu.

©®

DYŻURNY OP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510026860

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl



KALENDARIUM

19 MAJA

1802

Napoleon Bonaparte ustanowił Order Legii Honorowej.

1939

W Paryżu podpisano protokół o natychmiastowej pomocy francuskiej sił zbrojnych w wypadku niemieckiej agresji na Polskę.

1942

Kilka osób zostało rannych w zamachu bombowym na kasyno przy al. Szucha 29 w Warszawie wymierzonym w osoby kolaborujące z Niemcami.

1943

Joseph Goebbels ogłosił Berlin miastem bez Żydów.

1983

Na warszawskich Powązkach został pochowany Grzegorz Przymyk.

LOTTO

17MJ022.000Ł2U0

Lotto: 1, 4, 5, 14, 18, 39; **Lotto Phis:** 1, 16, 19, 30, 35, 41; **Multi MuM:** 8, 20, 30, 31, 32, 34, 35, 36, 41, 42, 44, 50, 53, 54, 63, 66, 72, 74, 76, 80 Plus 41; **Ekstra Pensja:** 2, 23, 29, 31, 33 +3; **Ekstra Premia:** 5, 24, 27, 28, 33 +3; **Mini Lotto:** 3, 15, 21, 36, 42; **Kaskada:** 1, 2, 3, 5, 6, 7, 13, 14, 15, 18, 20, 21; **Super Szansa:** 9, 4, 1, 7, 5, 2, 3 1&0&2022.000Ł14
Multi Multi: 2, 6, 8, U, 13, 19, 20, 31, 43, 45, 50, 52, 57, 59, 64, 67, 71, 75, 76, 77 Plus 71; **Kaskada:** 2, 4, 11, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 24; **Super Szansa:** 5, 5, 4, 7, 5, 1, 1

WALUTY 1&0&22

USD	4,4279 (-)
EUR	4,6528 (-)
CHF	4,4395 (-)
GBP	5,4797 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

Marsz Kaszubów na Bytów. Pamięć wydarzeń z 1920 r.



We wczorajszym Marszu Kaszubów w Bytowie wzięło udział kilkaset osób

Sylvia Lis
Inicjatywy

Wczoraj przez Bytów przeszedł Marsz Kaszubów. Akcję zorganizowano na pamięć historycznego wydarzenia z 1920 r. Idęcy to działacze sprzeciwiali się pozostawieniu Bytowa w Niemczech.

Była to teatralizowana rekonstrukcja wydarzenia z 1920 roku, kiedy Kaszubi z parafii niezabyszewskiej i ugoskiej na czele z Bernardem Weną, Janem Styp-Rekowskim, Antonim Szroederem, przyszli do Bytowa i złożyli deklarację niezgody i sprzeciwu na pozostawienie ziemi bytowskiej w państwie niemieckim.

W marszu wzięło udział kilkaset osób. Wielu uczestników to młodzież bytowskich i okolicznych wsi. Wszyscy w barwnym korowodzie, w strojach kaszubskich, z flagami Polski i Kaszub udali się na bytowski rynek. Tam uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Bytowie przybliżyli postacie kaszubskich działaczy. Okolicznościowo wygłosił prof. Cezary Obracht-Prondzyński. Na zakończenie w niebo wypuszczono 100 baloników.

Na bytowskim rynku można też oglądać wystawę pt. „1922-2022. Związek Polaków

MARSZ KASZUBÓW NA BYTÓW 1920



Na bytowskim rynku odbyła się główna część imprezy. Przygrywała kaszubska kapela

w Niemczech. Ludzie. Idee. Pamięć”.

Historia

Podczas obrad konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r., urządzającej na nowo świat po I wojnie światowej oraz wyznaczaniu przebiegu granic, powiat bytowski (Kreis Bütow) w zdecydowanej większości przynależał Niemcom.

Część kilkudziesięcioletniej grupy Kaszubów zamieszkujących powiat nie zgodziła się z tym rozstrzygnięciem. 16.05.1920 r. w czasie, gdy w Bytowie przebywała Międzynarodowa Komisja Graniczna, kilkuset Kaszubów z parafii niezabyszewskiej i ugoskiej na czele z Bernardem Werą, Janem Styp -

Rekowskim, Antonim Szroederem, przyszło do Bytowa w tw. „marszu na Bytów” i złożyło deklarację, która była poświadczaniem ich niezgody na pozostawienie w państwie niemieckim. Poddokumentem podpisało się 135 osób z 11 miejscowości: „My, niżej podpisani jesteśmy Polakami. Nasi ojcowie również byli Polakami i żyli od niepamiętnych czasów w tym regionie, który należał do Polski. Chcemy wraz z naszymi braćmi należeć do Polski. Parafia Ugoska (Bernsdorf) i Niezabyszewska (Damsdorf) i okoliczne wsie są tylko polskimi, Niemcy tużający tożsamość Polacy lub przybysze (przeniesieni urzędnicy)”. ©®

Kolizja na Kaszubskiej. Motocyklista po alkoholu

Sylvia Lis
Słupsk

Wczoraj na ul. Kaszubskiej miało miejsce groźne zdarzenie. Kierowca autem ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocykliście. Natomiast kierujący motocyklem był po spożyciu alkoholu.

- Pracujący na miejscu tego zdarzenia policjanci słupskiej drogówki ustalili, że 40-letni kierujący pojazdem marki Hyundai

nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 44-letniemu motocykliście - mówi Jakub Bagiński, oficer prasowy słupskiej policji. - Badanie alkomatem wskazało, że motocyklista znajduje się w stanie poużyciu alkoholu, w związku z tym policjanci zatrzymali mu prawo jazdy i sporządzili wniosek o ukaranie dosądu. Kierujący hyundaiem za spowodowanie kolizji drogowej został ukarany mandatem w wysokości 1020 zł. ©®



Zdarzenie na ul. Kaszubskiej zakwalifikowano jako kolizję drogową. Ale bez mandatów się nie obeszło

nasz REGION

SŁUPSK

Inicjatywa krwiodawców

Park w rejonie ulic Hubalczyków i Edwarda Łady-Cybulskiego nosi imię Janusza Grocholewskiego. Poza tablicą w parku niema nic dedykowanego patronowi. Wkrótce to się zmieni. Str. 4



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

SŁUPSK

Uczniowie otrzymają laptopy

Ponad 1,8 mln zł otrzyma Urząd Miasta w Słupsku na zakup kilkuset laptopów w ramach rządowego programu "Granty PPR". Termin realizacji to nawet 10 miesięcy. Str. 4



Awaria w solarium. Klientka uciekła nago

Sylwia Lis
Słupsk

Pani Dagmara ze Słupska chciała się zrelaksować w solarium. Zamiast tego ma traumę. Do żadnego solarium już nigdy nie pójdzie. - Ze strachu. Mogłam tam umrzeć - mówi Właścicielka uważa, że zrobiła wszystko, by zminimalizować straty, jakie poniosła klientka.

W miniony poniedziałek pani Dagmara wybrała się do jednego ze słupskich solarium. Towarzyszył jej syn, który czekał, aż kobieta skorzysta z zabiegu.

- Często korzystam z solarium i nigdy wcześniej czegoś podobnego nie przeżyłam. Rozebrałam się do naga, usiadłam na łóżko do opalania - opowiada słupszczanka. - Pokrywa zamykająca kabinę znajdowała się nademną. W pewnym momencie usłyszałam potężny huk przypominający tłuczone szkło, bardzo przerażający. Dochodził z łóżka, bądź z łóżka. Natychmiast spod łóżka zaczęła wypływać woda, nagle pojawiło się dużo dymu. Wszędzie był dym! Byłam przerażona, zaczęłam krzyczeć, bałam się, nie wiedziałam, co się dzieje! Przybiegła pracownica dopytując, co się stało. Natychmiast kazała mi opuścić pomieszczenie. Byłam naga! Majtki i stanik zalany wodą. Wybiegłam z pomieszczenia bez ubrania, dopiero w następnym się ubrałam. Obsługa widziała mnie nago, a w salonie są kamery. Nie wiem, do czego

mogą teraz posłużyć te filmy. Nie chcę, by nagrania obiegły internet, a nawet by ktoś z obsługi je oglądał.

Pani Dagmara wpadła w panikę. Usiadła nakręśle winnym pomieszczeniu, bo czuła się źle.

- Myślałam, że zemdleję, nie mogłam złapać oddechu - relacjonuje kobieta. - Mój syn widząc, jak się czuję, również był przerażony, próbował mi pomóc. Pani z obsługi w ogóle nie zainteresowała się mną, dzwoniła tylko do swojej szefowej, że w solarium jest dym, krzyczała też do innych osób, aby zakreśliły zawór z wodą. Byłam w takim fatalnym stanie, że nie mogłam prowadzić samochodu, musiał przyjechać mój partner.

Kiedy trochę ochłonęła, zadzwoniła do salonu. Chciała porozmawiać z właścicielką obiektu. Ta pod dwóch godzinach oddzwoniła.

- Chciałam się dowiedzieć, jak mogło dojść do takiej sytuacji. Każdy chyba wie, że połączenie prądu i wody mogło się dla mnie skończyć tragicznie, co by się stało, gdybym już zamknęła pokrywę łóżka i naciśnęła przycisk start? A właścicielka początkowo stwierdziła, że „wszystko mogło się wydarzyć”, a później zmieniła zdanie i powiedziała, że nie.

Nasza Czytelniczka jeszcze raz telefonicznie skontaktowała się z właścicielką salonu w celu wyjaśnienia sprawy. Chciała się dowiedzieć o zabezpieczenie przeciwpożarowe i wymagane kontrole. Treść rozmowy słupszczanka przesłała naszej redakcji.

Właścicielka salonu początkowo zaproponowała zwrot 25 złotych zaniewytconą usługę. Gdy pani Dagmara dopytywała się o szczegóły awarii, stwierdziła, że to awaria podobna do takich, jakimi mogła zdarzyć się w każdym domu, a następnie odpowiedziała: - W takim razie, jeśli ma pani jakieś pytania, to proszę do mnie przyjść lub wysłać zapytania drogą listową, bo widzę, że ta rozmowa przybiera nie taki kierunek - stwierdziła właścicielka.

Myślałam, że zemdleję, nie mogłam złapać oddechu - relacjonuje pani Dagmara. - Mój syn widząc, jak się czuję, również był przerażony

Musi być bezpiecznie

We wtorek pani Dagmara wybrała się do salonu. Przedstawiła swoje zarzuty, chciała też uzyskać informacje na temat przeglądu stanu technicznego obiektu i urządzeń. - Poprosiłam o dokumenty, bo tym razem ja przeżyłam, ale nie chcę, by na utratę zdrowia byli narażeni inni ludzie.

Właścicielka odpowiedziała, że nie ma wpływu na awarię i że w ścianie pękła rura. Następnie przeprosiła klientkę. Co do zignorowania stanu zdrowia pani Dagmary przez pracownicę odpowiedziała, że ta zajęta była kręcaniem zaworów. A w ramach rekompensaty - gdy już klientka przestanie się bać - może „załadować konto” na ko-

lejne zabiegi opalające w wysokości 200 zł.

- Nie skorzystam, bo już nigdy nie będę korzystać z solarium - zapewnia pani Dagmara. - Za bardzo się boję!

Odpowiedź poprzez kancelarię

Skontaktowaliśmy się z właścicielką salonu. Początkowo stwierdziła, że klientka nie mówi prawdy, po czym poprosiła o pytania w formie elektronicznej. Także uczyniliśmy. Dopytywaliśmy o przegląd sprzętów do opalania, przegląd techniczny obiektów oraz budowlany, gazowy (o ile się znajduje) i elektryczny. Po kilkunastu godzinach otrzymaliśmy odpowiedź poprzez kancelarię prawną radcy Anny Marii Kowalskiej, zaczynającą się od tego, że właścicielka solarium ceduje reprezentowanie swojej osoby poprzez tę własnie kancelarię.

W odpowiedzi czytamy m.in.: - W dniu 16 maja 2022 roku nie doszło do żadnej awarii (...), jak również nie doszło do żadnego spięcia elektrycznego w urządzeniach, ani nie unosił się żaden dym - wyjaśnia radca prawny. - W kabinie nr 8 doszło do wycieku wody z przyczyn losowych i niezawinionych przez moją Mandantkę. Pani Dagmara nie odniosła żadnych obrażeń ciała. Urządzenie w kabinie nie było jeszcze przez nią włączone. Zanim pani Dagmara wyszła z kabiny nr 8, pozostali klienci gabinetu zostali poproszeni o jego opuszczenie ze względów bezpieczeństwa. Nikt zatem nie widział pani Dagmary.

Po opuszczeniu przez nią gabinetu, pracownica przeprosiła panią Dagmarę za zaistniałą sytuację i poprosiła o pozostawienie kontaktu do siebie, aby moja Mandantka mogła do niej zadzwonić w wolnej chwili. Następnie pracownica musiała zająć się wyciekami wody, aby go zlokalizować, zatamować i powiadomić odpowiednie osoby, w tym moją Mandantkę. Pani Dagmara siedziała przez dłuższą chwilę na fotelu, następnie zaczęła dokumentować zdarzenie. Pani Dagmara wyszła z gabinetu przed przyjazdem mojej Mandantki na miejsce. Zanim opuściła gabinet, nie wykazywała żadnych niepokojących objawów. Moją Mandantkę po przyjeździe na miejsce niezwłocznie zajęła się usuwaniem skutków zdarzenia. W wolnej chwili moja Mandantka zadzwoniła do pani Dagmary, kilkakrotnie przeprosiła ją telefonicznie, zaproponowała rekompensatę w zamian za zamoczoną odzież. Pani Dagmara nie była usatysfakcjonowana propozycją mojej Mandantki, dlatego też została poproszona o spotkanie. Pani Dagmara przyszła do gabinetu, była bardzo roszczeniowa, sugerowała zły stan zdrowia po zdarzeniu, nie sprecyzowała roszczeń, pomimo iż była proszona przez moją Mandantkę o wskazanie, co mogłaby dla pani Dagmary uczynić, poza doładowaniem konta, aby zrehabilitować jej zaistniałą sytuację. Wszelkie propozycje mojej Mandantki zostały odrzucone przez panią Dagmarę jako niepoważne. Jeśli chodzi o pozostałe pytania, to je-

dynie wskażę, że moja Mandantka dysponuje wszelkimi dokumentami, wszystkie urządzenia są sprawne technicznie i mają aktualne przeglądy (...).

Przed wszystkim ostrożność

O opinię w sprawie poprosiliśmy strażaków.

- Woda i wilgoć to bardzo niebezpieczne środowisko dla instalacji elektrycznych, a w kontakcie z energią elektryczną jest śmiertelnie niebezpieczne (przewodzi prąd) - mówi st. kpt. Iwona Lenart, st. specjalista ds. operacyjno-szkoleniowych Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku. - Dlatego wszelkie instalacje elektryczne w miejscach, gdzie znajduje się wilgoć i woda, powinny być zabezpieczone. Wystarczy przypadkowe przebiecie elektryczne w połączeniu z wilgocią ściana lub rozlaną wodą, aby kontakt z nią bez odpowiedniego zabezpieczenia groził porażeniem prądem. W takich warunkach, w momencie gdy dojdzie do jakiegokolwiek uszkodzenia instalacji i spowodowania zwarcia, prąd poprzez środowisko wodne przenoszony jest błyskawicznie, gdyż woda jest doskonałym przewodnikiem prądu elektrycznego.

Pani Dagmara póki co nie zawiadomiła żadnych służb. - Muszę ochłonąć, ale zastanawiam się, być może powiadomię prokuraturę, bo moim zdaniem moje życie i zdrowie było zagrożone - przekonuje. - Może moje działanie uchroni innych. ©@

Mieszkańcy gminy Słupsk protestowali przed Kancelarią Premiera

Grzegorz Hilarecki
Warszawa

Wczoraj rano mieszkańcy podślupskich miejscowości stanęli z transparentami na przeciw Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Protestowali przeciwko procedowanej zmianie granic administracyjnych Słupska kosztem przyległych sołectw gminy Słupsk.

Jak podkreśla Ewa Guzińska, rzeczniczka gminy Słupsk, to odłowny protest mieszkańców. Nie

uczestniczą w nim urzędnicy. Wczoraj do Warszawy wyjechało pięć autokarów, z mieszkańcami podślupskich miejscowości.

- Przyjechaliśmy tutaj, by protestować przeciwko decyzjom pani prezydent Słupska i radnym. Nie wyrażamy na to zgody. Merytorycznych argumentów Słupsk nie posiada i posiadać nie będzie - krzyczał przez megafon pod kancelarią premiera Paweł Nosal, prezes stowarzyszenia Nasza Krępa.

Protestujący podkreślali, że realizacja wniosku miasta, który jest już w Ministerstwie



Protestujący mieszkańcy gminy Słupsk

Spraw Wewnętrznych i Administracji o włączenie sześciu so-

łectw i o błąb to „w praktyce cieli kwidają gminy, Słupsk”, . . .

- Te sołectwa to 25 procent obszaru i 60 procent mieszkańców gminy - mówił pan Nosal.

W protestie brało udział około 300 mieszkańców, którzy stali z transparentami typu: „Zostaję w gminie Słupsk”, „Stop grabież gminy Słupsk”, „Więć ma głos” itp.

Przypominamy, słupski samorząd w grudniu ub. roku wszczął procedurę zmiany granic. Pod koniec marca przekazał komplet dokumentów i analizę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wojewoda pomorski wydał opinię

na ten temat, uznając, że w całości przyjęcie wniosku miasta byłoby dla gminy problemem. Co innego przyłączenie do miasta 2-3 sołectw (miasto chce przyłączyć sześć). Decyzję podejmie rząd do końca lipca.

Konsultacje społeczne pokazały, że mieszkańcy gminy nie chcą przyłączenia do miasta, a mieszkańcy Słupska są za powiększeniem miasta. Naukowcy opiniujący słupski wniosek, doszli do konkluzji, że jest to korzystne dla miasta ale i mieszkańców gminy.

©@

Krwiodawcy pamiątkowym kamieniem chcą uczcić patrona parku w Słupsku

Grzegorz Hilarecki
Inicjatywy

Park w rejonie ulic Hubalczyków i Edwarda Łady-Cybulskiego nosi imię Janusza Grocholewskiego. Poza urzędową tablicą w parku nie ma nic dedykowanego patronowi. Wkrótce to się zmieni.

O posadowienie kamiennego obelisku z tablicą pamiątkową Janusza Grocholewskiego w imieniu honorowych dawców krwi wystąpiły ze wspólnym pismem do prezydenta Słupska: Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi im. Tadeusza Czaplińskiego, przy Komendzie Miejskiej Policji w Słupsku i Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Zarządzie Oddziału Rejonowego PCK im. Mieczysława Jankowskiego w Słupsku.

Szybko przygotowano stosowną uchwałę, w której uzasadnieniu czytamy: „Posadowienie kamiennego obelisku upamiętniającego postać Janusza Grocholewskiego i jego zasługi w rozwoju krwiodawstwa na terenie Pomorza, wzmocni w społeczności Miasta Słupska altruistyczne postawy propagowane przez PCK i będzie wyrazem szacunku dla Honorowych Dawców Krwi, którzy bezinteresownie oddając swoją krew ratują ludzkie zdrowie i życie.”

Obelisk jest ufundowany przez Zakłady Górnicze Miedzi i Polska, a transport z kopalni do Słupska zapewni bezpłatnie firma Adkonis ze Słupska. Posadowienie kamienia, zagospodarowanie terenu oraz realizacja i montaż tablicy to zadanie Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. Decyzję



Park Wschodni otrzymał imię Janusza Grocholewskiego w lutym 2021 roku

podejmą radni na najbliższej sesji.

Przypomnijmy, Park Wschodni, który powstał w ramach tzw. klinów zieleni, stał się w lutym 2021 roku parkiem Janusza Grocholewskiego, twórcy słupskiego krwiodawstwa. Z taką inicjatywą wyszło

Janusz Grocholewski był lekarzem transfuzjologiem. Szefem Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa został w 1972 roku.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w Słupsku, którego Grocholewski był wieloletnim szefem. Wniosek został poparty przez kilkudziesięciu mieszkańców miasta.

Janusz Grocholewski był lekarzem transfuzjologiem. Szefem Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa został w 1972 roku. Wtedy WCK nadzorowało krwiodawstwo i krwiolecznictwo na terenie województwa słupskiego i koszalińskiego. Na stanowisku pozostał również wtedy, kiedy w 1998 roku WCK przekształcono

w Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Szefował tej placówce przez 34 lata, do lutego 2006, by objąć funkcję zastępcy dyrektora do spraw medycznych. Zajmował się m.in. współpracą ze szpitalami w zakresie krwiolecznictwa.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa wspomina Grocholewskiego jako zasłużonego działacza na rzecz samorządu lekarskiego, aktywny członka Polskiego Czerwonego Krzyża i wieloletni Prezes Oddziału Rejonowego PCK w Słupsku. ©R

48-godzinny ekologiczny maraton programowania

Grzegorz Hilarecki
Informatyka

Hack4change 48-godzinny maraton programowania oraz warsztaty i inne wydarzenia. Odbędzie się online oraz stacjonarnie w Gdańsku oraz w Słupsku w Słupskim Inkubatorze Technologicznym.

Podczas hackathonu uczestnicy połączą siły tworząc interdyscyplinarne zespoły. Co z tego powstanie? Innowacyjne rozwiązania i aplikacje, które pomogą nam inaszej planecie. Organizatorami tegorocznej edycji są Fundacja CODE:ME, Marek Kamiński Academy, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego oraz Invest in Pomerania.

Marcin Młyński z Fundacji CODE:ME: - Robimy wydarzenie technologiczno-ekologiczne. Zgodnie z głównym motywem przewodnim, który niesie polarnik Marek Kamiński chcemy zrobić coś dobrego dla świata. To jest motyw przewodni wydarzenia. Chcemy, by każdy mógł do tego dorzucić swoją cegiełkę. Nawet coś małego, ale mamy nadzieję, że to przyniesie trwały efekt. Na hackathonie, czyli maratonie programowania chcemy w ciągu 48 godzin stworzyć aplikację i przyczynić się do tego, żeby nasza Ziemia była trochę bardziej czysta, żebyśmy nią trochę bardziej zadbać.

Do udziału zapraszani są programiści i graficy, ale chcąc

wziąć udział nie muszą mieć w programowaniu doświadczenia. Odbędzie się wcześniej kilkanaście warsztatów poświęconych nowym technologiom. Uczestnicy przyjadą do Słupskiego Inkubatora Technologicznego w Słupsku.

- Do miejsca, które już dawno zapisało się jako te, w którym rozwijają się startupy i firmy szeroko pojętej innowacji i nowych technologii. Także mające elementy odnawialnych źródeł energii. Wszystkie te elementy, które łączą maraton - podkreśla Bartosz Światała, kierownik ds. Promocji i Obrotu Nieruchomościami w Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Słupsku.

Początek maratonu 10 czerwca o godz. 17. Ale już 5 czerwca organizatorzy dodadzą cegiełkę do czystości planety. Będzie to wpływ kajakowy połączony ze sprzątaniem rzeki.

Hack4change odbędzie się 10-12 czerwca w Słupsku w Słupskim Inkubatorze Technologicznym. Wcześniej - od 6 do 9 czerwca - odbędą się warsztaty tematyczne wprowadzające w technologię hackathonu.

Plan jest taki - 48 godzin, 150 uczestników, 30 mentorów, dwie lokalizacje stacjonarne. Organizatorzy czekają na zgłoszenia chętnych na stronie: <https://app.evenea.pl/event/hack4change2022/>.

©R



Koordynatorzy Hack4change, od prawej: Marcin Młyński i Marta Dziegielewska z Fundacji CODE:ME i Bartosz Światała z Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Słupsku

Ponad 700 dzieci ze Słupska otrzyma laptopy

Alek Radomski
Edukacja

Ponad 1,8 mln zł otrzyma Urząd Miasta w Słupsku na zakup kilkuset laptopów w ramach rządowego programu „Granty PPGR”. Termin realizacji to nawet 10 miesięcy.

Słupski ratusz informuje o podpisaniu umowy na zakup sprzętu komputerowego w ramach konkursu grantowego Cyfrowa Gmina - Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich

w rozwoju cyfrowym. Chodzi o łączną kwotę 1 835 000 zł, za którą mają zostać kupione komputery dla 734 uczniów ze Słupska.

- Aktualnie przygotowujemy dokumentację przetargową - informuje Monika Rapacewicz, rzecznik UM Słupsk. - Okres realizacji projektu to jest wszczęcie postępowania przetargowego, wyłonienie wykonawcy, dostawa oraz przekazanie sprzętu uczniom przewidziany jest na 10 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Tego typu wsparciem objęto wszystkie samorządy w regionie. Gminy z powiatu bytowskiego otrzymają łącznie około 9,2 mln zł. Największe pieniądze dostanie Bytów - prawie 2,8 mln zł. Następnie Miastko - prawie 1,8 mln zł, Czarna Dąbrowka - nieco ponad 1,2 mln zł.

Po przetargu i na etapie wyboru wykonawcy jest gmina Słupsk, która kupuje 459 komputerów za ponad 1,4 mln zł. Umowa z wybranym wykonawcą ma zostać podpisana jeszcze w tym miesiącu, a urządzenia do dzieci trafić w ciągu

trzech miesięcy, czyli jeszcze przed nowym rokiem szkolnym.

Przypomnijmy, że zainteresowanie tym programem było ogromne. Wnioski składało aż 1604 uprawnione gminy. W efekcie pulę środków dostępnych w programie podniesiono z 80 na 590 mln zł, choć wnioski opiewały na niemal dwa razy tyle. W efekcie zmniejszono stawkę z 3,5 do 2,5 tys zł na komputer. Finalnie w całym kraju do uczniów trafi 215 399 komputerów i laptopów oraz 3 221 tabletów. ©R

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Małgorzacie Kędzierskiej
z powodu śmierci

Teścia

składa

Magdalena Majewska
Burmistrz Kępicy

wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego w Kępicach

0010512695

Urlop Last Minute

Jeszcze do 30 września rodzice mogą zapłacić Polskim Bonem Turystycznym za wypoczynek dzieci lub wspólne wycieczki i wakacyjne wyjazdy. 500 zł dla każdego dziecka do 18. roku życia i 1000 zł dla dziecka z orzeczeniem o niepełnosprawności to pieniądze, które mogą wspomóc wakacyjny budżet, dlatego więc z nich nie skorzystać?

Właśnie zaczyna się intensywny okres planowania rodzinnych urlopów i szukania pomysłów na zagospodarowanie letnich miesięcy dla młodszych i starszych latorośli, które lada moment odbiorą świadectwa ukończenia kolejnego etapu edukacji. Wakacje to jedna z najbardziej wyczekiwanych okazji wyjazdowych w całym roku i warto przygotować się do nich z głową. Zwlekanie z dokonaniem rezerwacji do ostatniej chwili może sprawić, że wymarzone urlopowe miejsce będzie już zajęte, a żeby wyjechać gdziekolwiek, trzeba będzie sięgnąć do kieszeni głębiej niż planowaliście.

Mapa rodzinnego wypoczynku

Wcześniej zaplanowanie wakacyjnego budżetu i zarezerwowanie noclegów to pierwszy krok do udanego wypoczynku. Rozpiętość cen jest ogromna i zależy nie tylko od wybranej miejscowości, ale także kategorii obiektu czy dostępnych udogodnień. Nie każda wspaniała prezentująca się oferta sprawdzi się jako miejsce rodzinnego urlopu. Dlatego warto sprawdzać takie, które swoją ofertę kierują do rodzin, a poza noclegiem mają do zaproponowania atrakcje, dzięki którym dzieci mogą spędzać czas na swój ulubiony sposób lub w gronie rówieśników, a rodzice chwilę by odetchnąć. Największą bazę miejsc przeznaczonych na rodzinny wypoczynek i takich, w których za pobyt lub jego część można zapłacić bonem turystycznym najłatwiej znaleźć na stronie Polskiego Bonu Turystycznego. Zgromadzonych jest tu ponad 28 tysięcy miejsc noclegowych, atrakcji czy organizatorów turystycznych z całej Polski, których oferta skierowana jest do dzieci lub podróżujących rodzin, a za wypoczynek można zapłacić Polskim Bonem Turystycznym. W ofercie znajdują się miejsca dostosowane do różnych zainteresowań i możliwości finansowych – od zapewniających spokojny relaks na łonie natury, przez obiekty z placami zabaw dla dzieci, basenami i parkami rozrywki po gwiazdkowe hotele, w największych polskich miastach.

Wakacje z certyfikatem

Dla wszystkich rodziców podczas urlopowych wyjazdów najważniejsze jest szczęście i bezpieczeństwo ich dzieci. Wśród obiektów i organizatorów turystycznych, którzy przyjmują płatności Polskim Bonem Turystycznym, znalazły się także oferty, które zostały wyróżnione przez Polską Organizację Turystyczną jako spełniające najwyższe standardy pod względem dostosowania do rodzinnego wypoczynku. Wszystkie obiekty wyróżnione Certyfikatem Dobrych Praktyk posiadają specjalną ofertę atrakcji i wszelkie możliwe udogodnienia dla podróżujących maluchów, dzięki którym na pewno nie będą się nudzić i będą bezpieczne. Wśród podmiotów, które posiadają Certyfikat Dobrych Praktyk są zarówno obiekty agroturystyczne, jak i prywatne kwatery, apartamenty, pensjonaty, wille oraz najlepsze hotele. W gronie wyróżnionych znalazły się także biura podróży i obiekty dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz ośrodki sanatoryjne, które oferują nie tylko wypoczynek, ale także turnusy rehabilitacyjne i wczasy zdrowotne. Wyróżnione obiekty posiadają m.in. takie udogodnienia, jak w pełni przystosowane pokoje i łazienki, swobodny dostęp do sali restauracyjnej, obniżona lada recepcyjna, windy, podjazdy, brak barier

architektonicznych czy specjalne oferty biur podróży i imprez turystycznych. Każde dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności, któremu przysługuje świadczenie 0 łącznej wysokości 1000 zł, może skorzystać zarówno z pobytu w jednym z wyróżnionych na mapie obiektów wyróżnionych Certyfikatem Dobrych Praktyk POT, jak również z oferty wyjazdów rehabilitacyjnych i turnusów leczniczych, usługi imprez turystycznych przygotowanych specjalnie pod kątem dostępności dla dzieci z niepełnosprawnościami, jak np. kurs żeglarstwa dla osób niesłyszących czy turnusy dla osób z autyzmem. Dodatkowe świadczenie dla dzieci z niepełnosprawnością można wykorzystać w różnego rodzaju obiektach w całym kraju.

Miejski business dass

Polski Bon Turystyczny można wykorzystać także na opłacenie noclegu, interesujących atrakcji czy obniżenie kosztu wycieczki do polskich miast, aby pokazać dzieciom nowe miejsca czy skorzystać z oferty kulturalnej. Miejskie hotele, które mogą wydawać się niedostępne dla podróżującej rodziny oferują najwyższej jakości bazę noclegową i mogą być wspaniałym punktem wypadowym do odkrywania miejskich atrakcji i rodzinnych city breaków. Hotele miejskie przyjmujące

płatności bonem turystycznym oferują specjalne rodzinne pakiety, np. jeden lub kilka noclegów w atrakcyjnej cenie, menu dziecięce w restauracji, dostęp do atrakcji, takich jak kręgielnia, sala fitness czy basen, a poza obiektem udział w ciekawych wydarzeniach organizowanych w mieście, zwiedzanie zabytków czy atrakcji turystycznych dedykowanych rodzinom z dziećmi. Kilku gwiazdkowy hotel z nowocześnie wyposażonymi pokojami, dodatkowymi usługami i dostępną przez całą dobę obsługą, dostęp do rozrywek i udogodnień – basen, sauna, sala fitness, bezpłatne śniadanie i pralnia na miejscu – to biznesowy standard, a jednocześnie raj dla maluchów, ich rodziców i podróżujących seniorów.

Urlop pod chmurką

Nie lubicie miejskiego zgiełku? Z bonem turystycznym możecie zaplanować kemping lub rodzinny biwak. Wybierz miejsce z udogodnieniami, które odpowiadają potrzebom waszej rodziny. Coraz więcej kempingów oferuje nie tylko teren na rozbić namiotu i wspólne prysznice, ale też boiska do gry w piłkę, plaże, kąpieliska czy place zabaw. Planując po raz pierwszy wakacje na kempingu z mniejszymi dziećmi, możecie wybrać miejsce z większą liczbą udogodnień i raczej blisko domu. Z nastolatkiem możecie już wybrać

się w bardziej odległe, pełne przygód miejsca. To doskonała okazja, aby zaangażować dzieci w planowanie podróży, przygotowanie biwakowego ekwipunku i nauczanie ich nowych umiejętności, jak np. znalezienie równego miejsca i rozbicie namiotu, czy przygotowanie obozowego posiłku. Nastolatki, które siedzą z nosami w smartfonach, możecie zaangażować do znalezienia aplikacji, które pomogą wam we wspólnym, aktywnym spędzaniu czasu – nawigacji, identyfikacji roślin, rozszyfrowaniu śladów zwierząt, śledzeniu gwiazd na nocnym niebie lub zaplanowaniu szlaku wycieczki.

Lekcja samodzielności

Rozłąka z pociechą bywa trudna dla rodziców, ale na pewnym etapie rozwoju dziecka jest niezbędna. Doświadczenie uroków kolonijnego życia, zwiedzanie nowych miejsc z rówieśnikami, nauka samodzielności i funkcjonowania poza domem oraz działania w grupie – to tylko część korzyści z wyjazdu dziecka na samodzielny, zorganizowany wyjazd. Warto, by pociecha nabyła innych umiejętności niż te zdobyte w szkole i w domu rodzinnym. Wystanie dziecka na wyjazd zorganizowany, nawet krótki, to doskonały sposób, aby nauczyć się podstawowych umiejętności, jak np. ubieranie się, ścielenie łóżka czy mycie, bez pomocy

rodziców. Ogromną wartością takich wyjazdów jest też zyskanie nowych znajomości, zwłaszcza jeśli dziecko jest nieśmiałe. Najważniejszą wartością takiego doświadczenia jest przeżycie wielu przygód z rówieśnikami, które dziecko będzie wspominać miesiącami. Jeśli czujesz, że nadszedł już czas, w którym możesz wysłać dziecko na samodzielny wyjazd, za jego pobyt na półkoloniach, obozach, a nawet zielonej szkole, możecie zapłacić Polskim Bonem Turystycznym. Jeśli jeszcze nie skorzystałeś z tej możliwości, nie zwlekaj z decyzją. Możecie zaplanować nawet krótki pobyt dziecka, w najbliższej okolicy, niekoniecznie na drugim krańcu Polski.

Pobierz i wykorzystaj

Pobranie i korzystanie z bonu turystycznego jest łatwe i bezpieczne i nie wymaga składania żadnych dodatkowych dokumentów. Zakładka „Polski Bon Turystyczny” pojawia się automatycznie na profilach PUE ZUS rodziców lub opiekunów, którzy pobierają 500+. Prosta i intuicyjna procedura rejestracji na portalu PUE ZUS wymaga jedynie potwierdzenia tożsamości za pomocą jednego z trzech narzędzi: profilu zaufanego, kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub bankowości elektronicznej w bankach współpracujących z ZUS. Aktywacja bonu turystycznego nie oznacza konieczności natychmiastowego wykorzystania dofinansowania, ale czas na to upływa 30 września 2022 roku. Jeśli masz bon i wykorzystałeś jego część już wcześniej, pamiętaj, że program pozwala na płacenie bonem kilkakrotnie, do wyczerpania pełnej kwoty. Dla rodziców, którzy będą robić to po raz pierwszy, przygotowaliśmy krótki przewodnik, jak pobrać Polski Bon Turystyczny, jak aktywować dodatkowe świadczenie dla dziecka z niepełnosprawnością i co zrobić, jeśli na swoim profilu PUE ZUS nie widzisz zakładki z bonem: Aktywuj bon. Dla zapominałskich Polska Organizacja Turystyczna przygotowała dodatkową kampanię SMS i e-mailingową przypominającą o terminie skorzystania z programu Polski Bon Turystyczny.



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

BAJERZE, TUCHOLA

Nowe złoża gazu w Polsce

Uruchomiliśmy dwa nowe złoża gazu ziemnego w północnej Polsce. Produujemy z nich energię będącą w stanie zasilić ok. 70 tys. gospodarstw domowych - poinformował w środę prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. - Budujemy silną multienergetyczną grupę. Grupę zdywersyfikowaną, o zdywersyfikowanych przychodach. Jest dla nas bardzo ważne, aby rozwijać ten pion energetyczny zero- i niskoemisyjny. Bo to jest tak naprawdę przyszłość nasza, przyszłość całej

gospodarki - mówił Daniel Obajtek. Prezes PKN Orlen podkreślił, że zgodnie ze strategią kierowaną przez niego spółki do 2023 roku 47 miliardów złotych zostanie przeznaczonych właśnie na filar energetyczny. - To nie są kwoty wpisane bez jakichkolwiek uzasadnień. Część tych inwestycji realizujemy. Te inwestycje są realizowane, wzmacniają naszą grupę, wzmacniają nasz system elektroenergetyczny - zaznaczył.

Anna Piotrowska

RZESZÓW

Ukraińcy masowo kupują auta



Od 6 kwietnia na Ukrainie zniesiono opłaty celne na importowane samochody - do importowe, akcyzę i VAT. Za wschodnią granicą jest duże zapotrzebowanie na pojazdy, bo część z nich została zniszczona w wyniku działań wojennych, a nowe nie są produkowane. Okres bezcłowy ma potrwać do 25 maja.

MONTE CASSINO

78. rocznica zwycięstwa Polaków

Wśród odbytych się uroczystości związane z rocznicą bitwy pod Monte Cassino. Namiejsce przybyli m.in. wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński oraz szef MON Mariusz Rząszczak. W trakcie przemówienia Polakom Cmentarzu Wojennym wicepremier przywołał słowa generała Andersa, że „żołnierz bije się, aby w naszym kraju

iświecić nigdy silnie mogła rządzić nadprawem". Bitwa o Monte Cassino trwała od 17 stycznia do 19 maja 1944 roku. Był to szereg walk między wciśkami i Kancelarią Niemcami w rejonie klasztoru położonego na wzgórzu. 18 maja 1944 roku po zwycięskich walkach zdobył go 2. Korpus Polski. W natarciu zginęło 923 żołnierzy, 2937 zostało rannych. (IAR)

BRUKSELA

Komisja Europejska planuje stworzyć międzynarodowy program pomocy odbudowy Ukrainy po wojnie. Powiązano by go z takimi reformami jak: walka z korupcją i reformy rządu, odpowiednie zarządzanie finansami, dużą wagę przywiązano by do praworządności. Jak ogłosiła w środę szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, tylko do końca 2022 roku w ramach nadzwyczajnej pomocy makrofinansowej Ukraina otrzyma 9 miliardów euro.

„Pozostaniemy przy Ukrainie - zarówno w czasie wojny; jak i wtedy gdy rozpocznie się odbudowa tego kraju

Ursula von der Leyen przewodnicząca Komisji Europejskiej

Spór w Zjednoczone; Prawicy zażegnany? „Na to wygląda”

Lidia Lemaniak
Warszawa

Wygląda na to, że jesteście dogadani - powiedział wice-marszałek Sejmu z PiS Ryszard Terlecki, pytany o spór z Solidarną Polską dotyczący nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym.

We wtorek w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyło się spotkanie liderów Zjednoczonej Prawicy: Jarosława Kaczyńskiego, Zbigniewa Ziobry, Adama Bielan oraz Marcina Ociepy.

W spotkaniu uczestniczyli również Paweł Kukiz oraz sekretarz generalny PiS Krzysztof Sobolewski i Ryszard Terlecki, wice-marszałek Sejmu, szef klubu parlamentarnego PiS.

Terlecki, pytany przez portal polskatimes.pl o szczegóły spotkania, powiedział, że „po pierwsze - była mowa oczywiście o nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym”.

Nowela ustawy o Sądzie Najwyższym była w ostatnim czasie osiłą sporu między PiS a Solidarną Polską. Wice-marszałek Sejmu dodał, że podczas rozmów w KPRM „minister Zbigniew Ziobro wyrażał zadowolenie z wizyty posła Kalety w Brukseli i jego rozmów tam odbytych”.

- Na ten temat wywiązała się dłuższa dyskusja - dodał. - Potem rozmawialiśmy o sędziach pokoju, co z kolei przed-



Jednym z tematów rozmów liderów Zjednoczonej Prawicy była nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym

stawiał Paweł Kukiz - powiedział. Ryszard Terlecki podkreślił, że „rozmowy przebiegały w towarzyskiej sympatycznej atmosferze”.

W tym miesiącu powinien zakończyć się proces formalnej akceptacji polskiego planu wydatkowania funduszy unijnych przeznaczonych na odbudowę gospodarki po pandemii.

Rząd liczy na formalne zaakceptowanie Krajowego Planu Odbudowy najpóźniej w przyszłym tygodniu. W ubiegłą niedzielę premier Mateusz Morawiecki powiedział, że polski rząd porozumiał się z Komisją Europejską w sprawie warunków uruchomienia Krajowego

Planu Odbudowy. Jednym z nich była zmiana funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Szef rządu podkreślił, że koalicja rządowa porozumiała się w sprawie projektu ustawy o Sądzie Najwyższym.

Minister rozwoju i technologii Waldemar Buda powiedział w środę na antenie Polskiego Radia, że Polska nie będzie miała problemu z wydatkowaniem funduszy przyznanych w ramach Krajowego Programu Odbudowy, mimo że trafiają one do naszego kraju dopiero jesienią. Buda podkreślił, że już teraz wdrażane są programy przetargowe związane z KPO,

a część jest finansowana z budżetu.

Ryszard Terlecki, dopytywany z kolei o to, czy podczas wtorkowych rozmów pojawił się temat przedterminowych wyborów, o których trwały ostatnio spekulacje w mediach, wskazał, że nie było o tym mowy. - Nie rozmawialiśmy o żadnych personaliach ani o perspektywach wcześniejszych wyborów - zaznaczył.

Pytany o swoje słowa z ostatniego wywiadu w „Sieci”, w którym powiedział: „Klub Prawa i Sprawiedliwości jest bardzo zmęczony podjazdową wojną wewnętrzną. Chodzi tu zarówno o relacje z Solidarną Polską, jak i z drobnymi grupami postgwinowskimi. Coraz częściej słyszę opinie posłów: Nie ma innego wyjścia, trzeba iść na wybory”, Ryszard Terlecki powiedział, że na ten temat nie było dyskusji.

W kwestii sondowania przez PiS zmiany ordynacji wyborczej, o której pisała polskatimes.pl, Terlecki odpowiedział, że na razie nie ma takiego planu.

- Jest projekt zmiany granic okręgów w strukturze partii, żeby zamiast 40 było ich 100. W piątek zbierze się Komitet Polityczny Prawa i Sprawiedliwości, który to prawdopodobnie przyjmie - dodał.

Ryszard Terlecki zaznaczył, że „czy w ogóle dojdzie do rozmów o zmianie ordynacji, to jeszcze nie jest przesądzone”.

Rewolucja w podatkach. Od lipca znów zmiana sposobu wyliczania zaliczek na PIT od wynagrodzeń

Zbigniew Biskupski
Warszawa

Poprawiony podatkowy Polski Ład zacznie obowiązywać od 1 lipca - co do tego nie ma wątpliwości, bo Sejm już uchwalił ustawę, choć jest ona wciąż w toku procesu legislacyjnego.

Wiadomo już, że m.in. zlikwidowana zostanie ulga dla klasy średniej, a pierwsza stawka skali podatkowej obni-

żona zostanie z 17 do 12 proc. Zmiany korzystne dla zdecydowanej większości podatników, ale kolejny ból głowy dla księgowych.

Ta kolejna w niespełna rok rewolucja w PIT oznacza w konsekwencji także ponowne zmiany w sposobie obliczania zaliczek na PIT, m.in. od wszelkich wynagrodzeń. Wyżej wspomniane zmiany obejmować będą kwotę zmniejszającą podatek, która to występuje w skali podatko-

wej. Obecnie jest to kwota 5 100 złotych, zaś na mocy obniżenia stawki PIT do 12 proc. wyniesie ona 3 600 złotych.

Warto zauważyć, że kwota zmniejszająca podatek generuje kwotę wolną od podatku. Od stycznia 2022 roku bowiem została ona podniesiona do 30 tys. złotych.

W rezultacie podatnik na skali, którego roczne przychody nie przekroczą tejże kwoty, nie będzie miał obowiązku uiszczenia opłaty zty-

tułu podatku dochodowego - wyjaśnia Szymon Kwasigroch z Systim.pl.

- Najkorzystniejsze będą zmiany dla tych wszystkich osób, które zarabiają co miesiąc od 10 do 12 tys. złotych brutto. Z kolei pracownicy, zarabiający w przedziale od 3 do 8 tys. złotych miesięcznie, odczują jedynie niewielki zysk - dodaje ekspert. Wyrażną stratę w dochodach odczują z kolei osoby zarabiające powyżej 20 tys. brutto.

Ukraina: Proces rosyjskiego żołnierza oskarżonego o zabicie cywila

Mateusz Zbroja
Kijów

W kijowskim sądzie ruszył proces Wadima Sziszmarina, który miał zastrzelić 62-letniego mężczyznę, którego rosyjski żołnierz napotkał 28 lutego w północno-wschodniej części Ukrainy.

Rosjanin zastrzelił cywila, będąc do tego namawianym przez swoich kompanów, gdy po stracie czołgu uciekali skradzionym samochodem. Rosyjski sierżant miał zastrzelić 62-letniego mężczyznę, który prowadził rower przez pobocze drogi. Do zabójstwa miało dojść na wyraźny rozkaz.

Jeden z wojskowych rozkazał sierżantowi zabić cywila, aby nie zgłosił ich ukraińskim obrońcom. Ten wykonał kilka

strzałów kałasznikowem przez otwarte okno samochodu w głowę 62-letniej ofiary. Mężczyzna zginął na miejscu zaledwie kilkadziesiąt metrów od swojego domu - informowała ukraińska prokurator generalna Iryna Wenediktowa.

To pierwszy proces w sprawie zbrodni wojennych popełnionych na Ukraincach w czasie rosyjskiej inwazji. Jeśli 21-latek z Irkucka na Syberii zostanie skazany, grozi mu dożywocie. Żołnierz sądzony jest na podstawie artykułu „Naruszenie praw i zwyczajów wojennych”. - Prokuratorzy i śledczy SBU zebrali wystarczające dowody na jego udział w łamaniu przepisów i zwyczajów wojennych połączonych z morderstwem z premedytacją” - uważa prokuratura.



21-letni Wadim Sziszmarin miał zastrzelić cywila na wyraźny rozkaz, w trakcie ucieczki ukradzionym autem

Szwecja i Finlandia złożyły wnioski o przyjęcie do NATO

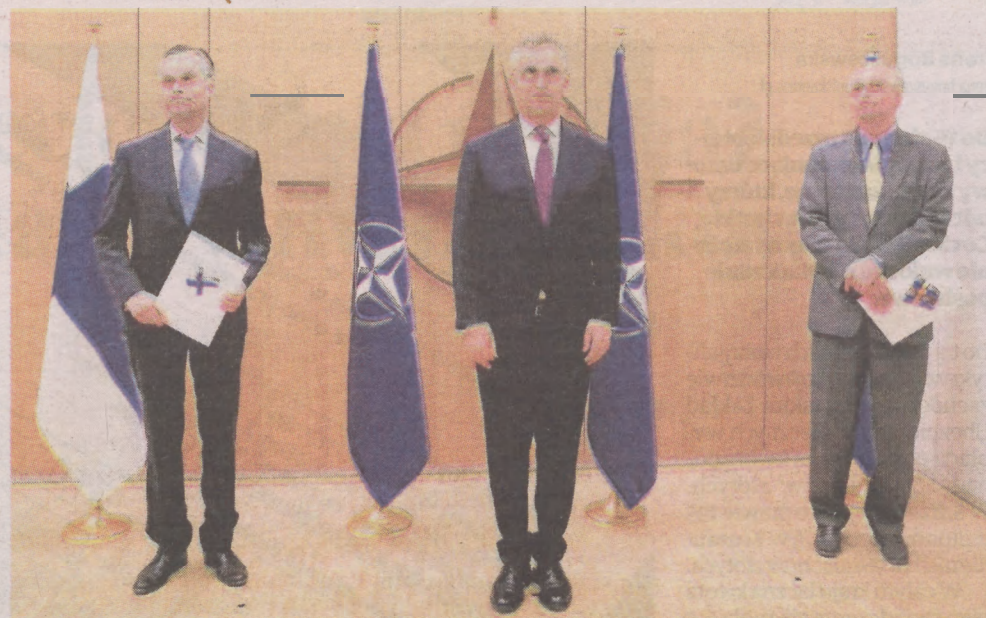
Małgorzata Puzry
Bruksela

Do rozpoczęcia procesu akcesyjnego potrzebna jest zgoda na poziomie ambasadorów wszystkich krajów członkowskich. Przewiduje się, że sam proces potrwa kilka tygodni.

- To dobry dzień w krytycznym momencie dla naszego bezpieczeństwa - tak sekretarz generalny NATO skomentował wnioski Szwecji i Finlandii o przyjęcie do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jens Stoltenberg odebrał dokumenty z rąk ambasadorów obu krajów przy NATO w Brukseli.

- Decyzje, które podjęliście, są historycznym krokiem. Jesteście naszymi najbliższymi partnerami. Wasze członkostwo w Sojuszu zwiększy nasze wspólne bezpieczeństwo. Wszyscy sojusznicy zgadzają się co do tego, że rozszerzenie NATO jest ważne. I wszyscy jesteśmy zgodni, że to historyczny moment, który musimy wykorzystać - powiedział szef NATO.

Jens Stoltenberg dodał, że sprawy związane z bezpieczeństwem wszystkich krajów członkowskich zostaną wzięte pod uwagę. Podkreślił, że sojusznicy są zdeterminowani, by uzgodnić szybko wspólne stanowisko. Zapewnił też o gwarancjach bezpieczeństwa dla Szwecji i Finlandii podczas



Sekretarz generalny NATO zapewnił o gwarancjach bezpieczeństwa dla Szwecji i Finlandii podczas finalizowania procedur związanych z wejściem do Sojuszu

finalizowania procedur związanych z ich wejściem do Sojuszu. Przypomniał, że siły NATO są obecne w rejonie Morza Bałtyckiego, pozostają czujne i gotowe do reakcji, jeśli będzie trzeba.

Wcześniej Rosja ostrzegła przed „dalekosiężnymi konsekwencjami”, jeśli dojdzie do włączenia dwóch nowych państw do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Prezydent Rosji Władimir Putin powiedział w poniedziałek, że wejście Finlandii i Szwecji do NATO nie stworzy zagrożenia, ale „rozbudowa infrastruktury woj-

skowej na tym terytorium z pewnością wywoła reakcję Rosji”.

Rosyjskie MSZ oświadczyło, że „będzie zmuszone do podjęcia kroków odwetowych, zarówno o charakterze wojskowo-technicznym, jak i innych, w celu powstrzymania

zagrożeń dla swojego bezpieczeństwa narodowego”.

Każdy krajo europejski może ubiegać się o przystąpienie do NATO, o ile spełnia określone kryteria i wszyscy obecni członkowie wyrażą na to zgodę. Zarówno Finlandia, jak i Szwecja spełniają już wiele warunków członkostwa. Obejmują one m.in. funkcjonujący demokratyczny system polityczny oparty na gospodarce rynkowej, zobowiązanie się do pokojowego rozwiązywania konfliktów oraz zdolność i chęć wniesienia wkładu wojskowego do operacji NATO.

Władimir Putin zapowiada, że rozbudowa infrastruktury wojskowej NATO w Finlandii i Szwecji „wywoła reakcję Rosji”

AUTOPROMOCJA

0310496654



Targowica
czyli o tym,
kto w historii zdradzał
Rzeczpospolitą

Uwaga! Bardzo ważny termin dla osób, które mogą i chcą skorzystać z postojowego

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Do 16 sierpnia przedsiębiorcy osoby wykonujące umowy cywilnoprawne, którzy odczuli negatywne skutki Covid-19, mają czas na złożenie wniosku o świadczenie postojowe.

Do tej pory w ramach tarczy antykryzysowej w województwie zachodniopomorskim Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił postojowe na kwotę ponad 289 milionów złotych. W Szczecinie jest to prawie 195 milionów złotych, a w Koszalinie niemal 96 milionów złotych. W całym kraju łączna kwota tego świadczenia sięgnęła 6,5 miliarda złotych.

Są trzy miesiące od końca epidemii

16 maja tego roku został zniesiony w Polsce stan epidemii.

Zgodnie z przepisami wnioski o postojowe przedsiębiorcy, a także osoby wykonujące



umowy cywilnoprawne mogą złożyć najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od miesiąca, w którym zostanie zniesiony stan epidemii, czyli do 16 sierpnia 2022 roku.

Ten termin (czyli 16 sierpnia) dotyczy takich wniosków jak:

RSP-D, RSP-DK, RSP-DB, RSP-DD, RSP-DD6, RSP-C, RSP-CZ, RSP-CK, RSP-CD6.

Dla poszkodowanych wskutek pandemii

Inaczej jest w przypadku postojowego lub ponownego

postojowego (RSP-DD7), które jest przyznawane na podstawie rozporządzenia z 26 lutego 2021 roku w sprawie wsparcia uczestników obrotu gospodarczego, którzy zostali poszkodowani wskutek pandemii Covid-19.

Te wnioski można składać krócej, bo do 23 lipca 2022 roku.

Dotyczy to branż, takich jak: sprzedaż detaliczna, transportowa, gastronomiczna, kulturalno-rozrywkowa, sportowa, turystyczna, edukacyjna, cateringowa, usługowa, hotelowa, leczenie i fizjoterapia, fryzjerstwo i pozostałe zabiegi kosmetyczne, wypożyczanie i dzierżawa, targi, wyroby futrzarskie oraz pralnictwo, dyskoteki, pokoje zagadek.

Trzeba spełnić kilka warunków

Świadczenie postojowe jest dla przedsiębiorców i osób wykonujących umowy cywilnoprawne, którzy odczuli negatywne skutki pandemii - informuje Karol Jagielski, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa zachodniopomorskiego. Aby otrzymać pieniądze muszą oni spełnić kilka warunków.

Informacje na ten temat można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

80 procent minimalnej płacy

Co do zasady postojowe wynosi 80 procent kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę (ustalanego na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę), które obowiązywało w 2020 roku, czyli 2.080 złotych.

- W praktyce oznacza to, że przedsiębiorca, który rozlicza podatki w formie karty podatkowej i jest osobą zwolnioną z opłacania podatku VAT, może liczyć na świadczenie w wysokości 1.300 złotych - tłumaczy Karol Jagielski.

Na raty lub odroczenie terminu

Bez zmian pozostaje rozkładanie na raty albo odroczenie terminu płatności bez naliczania opłaty prolongacyjnej i możliwość odstąpienia od pobierania odsetek za zwłokę.

Oznacza to, że przedsiębiorcy nadal mogą skorzystać z tych ulg i składać wnioski do ZUS.

©

Już dzisiaj w Darłowie czeka „Przystań z ZUS - 500+”

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, aby ułatwić obywatelom kontakt z załatwianiem spraw, prowadzi już w terenie Dzisiaj jego pracownicy będą urzędować w Darłowie.

Już dzisiaj (19 maja) Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na rynek przed Urzędem Miasta w Darłowie. Będzie tam uruchomione stanowisko „Przystań z ZUS - 500+”.

Od godziny 11:00 do godziny 13:00 przy stanowisku ZUS będzie można:

- * założyć konto na PUE ZUS
- * i też złożyć wniosek o świadczenie rodzinne.

Przygotuj dokumenty

Rodzice, którzy będą chcieli złożyć wniosek o „500+”, muszą pamiętać, by zabrać ze sobą:

- * dowód osobisty,
- * paszport - swój i dziecka - lub inny dokument tożsamości, na podstawie którego przekroczą granicę (jeśli jest),
- * PESEL dziecka lub dzieci,

* zaświadczenie o nadaniu polskiego identyfikatora PESEL - rodzicowi i dziecku,

* numer rachunku bankowego w Polsce,

* numer telefonu w Polsce i adres e-mail,

* orzeczenie polskiego sądu, jeśli jest ustanowiony opiekun tymczasowy,

* dokument potwierdzający, że jest sprawowana piecza zastępcza nad dzieckiem, jeśli jest taka sytuacja,

* dokument potwierdzający legalność pobytu i dostęp do rynku pracy w Polsce, jeśli rodzic przybył do Polski przed 24 lutego 2022 roku.

- Serdecznie zapraszamy na stanowisko w Darłowie - mówi Karol Jagielski regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa zachodniopomorskiego.

ZUS przypomina

Jednocześnie ZUS przypomina, że obywatele Ukrainy, którzy złożyli wniosek o świadczenie wychowawcze „500 plus” czy o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy i planują wyjazd z Polski, powinni poinformować o tym ZUS.

Pomorski Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na cykl szkoleń

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

W ubiegłym roku do ZUS na formularzach ZUSRUD trafiły informacje o ponad 73 tys. umowach o dzieło zawartych na Pomorzu. Przekazało je ponad 5,5 tys. podmiotów.

Problemy ze spłatą składek

We wtorek, 24 maja o godz. 10:00, ZUS zaprasza na webinarium o formach wsparcia, z których mogą skorzystać osoby, które mają problemy ze spłatą składek. Jego uczestnicy dowiedzą się m.in. jakie warunki należy spełnić, aby rozłożyć składki na raty, a także na czym polega odroczenie terminu płatności składek oraz jakie są zasady wypełniania wniosków i jakie dokumenty trzeba złożyć.

Zapisy na szkolenie przyjmuje mailowo pod adresem: karolina.eikmann@zus.pl.

Prościej, taniej e-akta

W środę 25 maja, również o godz. 10:00, odbędzie się szkolenie online pod tytułem „Prościej, taniej, e-akta”. Jego tematem będzie elektroniczna



akt pracowniczych. Ekspert wytłumaczy na czym polega projekt e-akta, jakie są jego zalety oraz jakie niesie z sobą obowiązki dla pracodawców.

Zgłaszanie i rozliczanie składek

Dzień później, w czwartek 26 maja, także o godz. 10:00, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na wirtualne spotkanie dotyczące zasad zgłaszania i rozliczania składek za pracowników. Zgłoszenia na te dwa szkolenia można wy-

śłać na adres: slupsk_wydarzenia@zus.pl.

Zgłoszenia na szkolenia

Szkolenia będą prowadzone za pośrednictwem Cisco Webex Meeting. W zgłoszeniu należy podać adres e-mail na który ZUS wyśle link do spotkania, datę i temat szkolenia oraz numer telefonu do kontaktu. Do zgłoszenia trzeba dołączyć podpisaną oświadczenie RODO, które jest dostępne na stronie zus.pl. ©



pod PARAGRAFEM

W DZISIEJSZY WYDANIU

Co znaczy banda? Czy fakt, że w dzieciństwie każdy należał do jakiejś bandy, jest powodem do wstydu? **str. 10**

Oryna Pawliszanka – sponęta w Tyliczu oskarżona o czary. Nie była jedyną na Sądecku **str. 11**

ZA TYDZIEŃ

Potworna zbrodnia w domu gorsetów
W 1931 r. Toruń stał się miejscem brutalnej zbrodni, o której mówiła cała Polska. Ofiarą była żona komisarza tamtejszej policji.



KRÓTKO

KRYMINALNA WARSZAWA

Weź udział w konkursie

Fundacja Historii i Kultury zaprasza wydawców do udziału w Konkursie o Grand Prix Festiwalu Kryminalna Warszawa. Konkurs towarzyszy Festiwalowi organizowanemu w ramach Targów Książki w Warszawie, które odbędą się w dn. 26-29 maja 2022 r. W konkursie oceniane będą polskie powieści kryminalne wydane od 10 września 2021 r. do 8 kwietnia 2022 r. Więcej informacji: targi.ksiazki.warszawa.pl/kryminalna-warszawa-konkurs/

SERIA WYDAWNICZA

Patricia Highsmith odnowa

Wydawnictwo Noir Sur Blanc rozpoczęło wydawanie serii książek Patricii Highsmith (1921-1995), mistrzyni psychologicznego thrillera. Interesowała ją nie sama zbrodnia, lecz jej psychologiczne podłoże i mechanizmy, zwłaszcza zaś zmiany, jakie następują wówczas w osobowości bohaterów. Do księgarń trafiły już: „Głęboka woda” (pierwsze polskie wydanie), „Utalentowany pan Ripley” oraz „Ripley pod ziemią”. Warto przypomnieć, że dwie pierwsze z tych powieści zostały sfilmowane.

bb

W KINACH

Wraca Tom Cruise, bohater „TopGun”

27 maja do kin wejdzie „Top Gun: Maverick”, reż. Joseph Kosinski. Po ponad 30 latach w służbie amerykańskiej marynarki wojennej Pete „Maverick” Mitchell (Tom Cruise) jest mistrzem pilotażu, testującym najnowocześniejsze maszyny. Kiedy staje na czele specjalu szkolącej uczestników do udziału w misji, jakiej dotąd nie było, przychodzi mu spotkać się z porucznikiem Bradleyem Bradshawem (Miles Teller) o kryptonimie „Rooster”. Maverick ponownie musi stawić czoła niepewnej przyszłości oraz duchom przeszłości. Mierzy się z demonami.

mg

Skąd się na świecie wzięła policja? To wynalazek starożytnych Greków

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

Już Arystoteles w „Polityce” wskazywał, że po Koj jest nie jako tożsamy państwem i odpowiada za zapewnienie bezpieczeństwa i awne funkcjonowanie instytucji.

Antyczna policja – politeia – nie przypominała jednak do końca dzisiejszej. Była to raczej formacja wojskowa, która pozostawała rozproszona i stanowiła część składową organów czy urzędów. Na przykład w Rzymie pretorianie czy kohorty miejskie uznawane są bardziej za protoplastów współczesnych formacji policyjnych, takich jak żandarmeria.

Patrole policyjne w Atenach

Zacznijmy jednak od starożytnej Grecji, choć niektórzy badacze dowodzą, że początków policji trzeba szukać jeszcze w starożytnym Egipcie, gdzie istniało grono wyspecjalizowanych ludzi „utrzymujących porządek” (wynajmowano ich niczym najemników do pilnowania domów bogatych osób. Pilnowali także grobowców przed kradzieżą). Grecka policja, już ujęta w formy organizacyjne, była używana do pilnowania rynków, higieny, moralności, nadzorowania budowy, pilnowania obywateli i zapobiegania wypadkom. Co ważne: policja w Atenach była nadzorowana przez ateński sąd najwyższy.

Różnicą była jedynie ówczesna policja w Sparcie, która była zarządzana w zupełnie inny sposób, niż w reszcie Grecji. Mieli tam funkcjonariuszy, którzy byli zarządzani oddzielnie w zależności od powierzonych im zadań, a nie przed jednym organem. Na przykład niektórzy oficerowie mogli dbać o bezpieczeństwo dzieci, kobiet i rolników. Inni z kolei mogli zostać przydzieleni do tego, aby sprawdzać, czy obywatele przestrzegają przepisów. Co ciekawe, członków ówczesnych patroli policyjnych w Atenach często rekrutowano wśród co bitniejszych



Pierwsze formacje, które moglibyśmy nazwać policyjnymi, używane były przede wszystkim do pilnowania porządku w polis. W Atenach policja podlegała bezpośrednio pod ówczesny sąd najwyższy.

niewolników, zwykle pochodzenia scytyjskiego.

Zapewne chodziło o to, że całkowicie podporządkowani przełożonym z racji statusu społecznego, a przy tym obcy z pochodzenia byli odpowiednio kami i odpornymi na ciski otoczenia.

„Miasto podzielone było na 6 okręgów (komisariatów), na czele których stali urzędnicy policyjni. Patrole policyjne obchodziły ulice Aten w nocy, na wsi zorganizowana była straż bezpieczeństwa, złożona z młodych atenczyków w wieku od 18 do 20 lat. Straże te

rekrutowały się z efebów, to jest z dzielnych młodzieńców, którzy po uznaniu ich za zdolnych i przyjęciu na listę obywateli, zaopatrzeni zostali na Akropolis w broń: w tarczę i włócznię oraz zaprzysiężeni dla obrony ojczyzny i zobowiązani do dwuletniej służby bez-

pieczeństwa w mieście, wporcie Pireus i poza miastem, jako straż garnizonowa” – pisał dr Henryk Sadłowski w rozprawie „Policja w starożytności”, zamieszczonej w 3. numerze „Tajnego Detektywa” z 1934 r.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

KILKA UWAG NA TEMAT SŁOWA „BANDA”

To słowo zna każdy, ktoliznał kryminologii choćby jedynie z popkultury. Szczególnie w westernach „banda” ma fatalną konotację. Ale coto słowo właściwie oznacza?

Popatrzmy w kodeks

Na początek zaznaczmy że „banda” niema konkretnego określenia wprawie. Owszem, istnieją w nim pojęcia „zorganizowana grupa” i „związek przestępczy”, ale nie posiadają one tzw. definicji legalnej, a ich interpretacja należy do rzecznictwa i doktryny. Np. Kodeks karny z 1969 r., w brzmieniu obowiązującym do 1995 r., „grupe” definiuje jako „pewną liczbę ludzi skupionych razem”, „pewną liczbę ludzi, którzy wspólnie coś robią”, „zbiorowość, której członkowie połączeni są jakąś więzią”, natomiast „związek” - jako „organizację skupiającą ludzi mających wspólne cele”.

W związku z tym przynależność do bandytrzeba prawnie uszczegółowić: albo jest się w grupie przestępczej, albo w związku przestępczym. „Zorganizowana grupa jest niewątpliwie strukturą o mniejszym niż związek przestępczy stopniu zorganizowania. Jest ona szczególną postacią porozumienia przestępczego, charakteryzującą się w przeciwieństwie do niego istnieniem, oprócz porozumienia, stałej więzi organizacyjnej członków” - wywodzi Sławomir Joachimiak w opracowaniu „Zorganizowana grupa i związek przestępczy (art. 258 § 1 k.k.)”, powołując się na uzasadnienie wyroku, który został wydany w Katowicach w 1997 r.

Banda trzepakowa

Prawnicy lubią dzielić włos na czworo, ci zaś, którzy w dzieciństwie należeli do swoich podwórku do konkretnej „bandy”, wiedzą swoje. Banda nie jest ani „grupą”, ani też „związkiem”, jest po prostu „banda”. Na czele bandy stoi przywódca, a ona sama - uwaga! - nie musi mieć od razu charakteru przestępczego.

Słownik języka polskiego PWN podaje pięć definicji słowa „banda”, z których jedna brzmi: „grupa ludzi żyjących z sobą”. I to w tym znaczeniu mówię o bandzie, która dobrze pasuje do tego kącika. Banda to po prostu określenie grupy kumplicz podwórka, którzy swoją dorosłość osiągnęli paląc fajki pod trzepakiem i opowiadając sobie historie dziewczynach.

W tym momencie mogą zaprotestować koneserzy muzyki barokowej, którym „banda” kojarzy się pewnie z belgijskim zespołem muzyki dawnej La Petite Bande, założonym w 1972 r. przez Sigiswalda Kuijkę. Ich wykonanie koncertów z op. 6 Corellego, choć ma już swoje lata, to wciąż mistrzostwo świata.



W 1969 r. do kin trafiła „Dzika banda”, antywestern Sama Peckinpaha. Dostała 2 nominacje do Oscara.



POLICJA W ANTYKU NIE BYŁA LUBIANA, TAJNYCH AGENTÓW NIENAWIDZONO

Skąd się w ogóle wzięła policja? To wynalazek starożytnych Greków

Ciąg dalszy zestr. 9

Czytając antyczny list gończy

Jak wyjaśniał dr Sadłowski, policja grecka odznaczała się wielką energią w ściganiu zbiegłych przestępców i niewolników, rozpisywała nawet listy gończe, podobne do tych, które znamy z filmów o Dzikim Zachodzie. Treść takiego listu gończego Sadłowski podaje we własnym tłumaczeniu: „Młody niewolnik Arystogenesa, syna Chrispa, deputowanego z Alabandy, nazwiskiem Chermon, także Neros zwany, urodzony Syryjczyk z Bambike, w wieku około lat 18-tu, wzrostu średniego, bez zarostu, o równych nogach, z dziurką na brodzie, z brodawką na lewej stronie

nosa, z blizną na wargach, tatuuowany na prawej ręce barbarzyńskimi literami, zbiegł z Aleksandrii. Nosił on pas, który zawierał 3 miny złota, żelazny pierścień, na którym przymocowana była flaszka wonnych olejków, ubrany był w koszulę (chlamida), oraz fartuch skórzany. Kto go doprowadzi, otrzyma 2 talenty i 3-000 drachm w kruszcu, kto wskaże jego miejsce pobytu otrzyma 1 talent i 2.000 drachm. Doniesienie wnieść uprzejmie do urzędnika strategów. Razem z nim zbiegł niejaki Bion, niewolnik Kalikratesa, urzędnika dworu I-szej klasy; Bion barczysty osiłek, nie rozwiniętych nogach, oczy niebiesko-zielone, w chwili ucieczki ubrany był w tunikę i krótki płaszcz niewolnika, w rękę zaś miał damską torbę.

Kto jego dostawi, otrzyma taką samą nagrodę, jak za poprzedniego. Doniesienie o nim wnieść również do urzędnika strategików”.

20 lat służby w kohorcie

W starożytnym Rzymie istniały już kohorty, czyli oddziały znane jako Cohorte Urbanae. Pierwsze z takich oddziałów zostały stworzone ok. 30 lat przed Chrystusem. Za usytuowanie oddziałów w rzymskiej armii odpowiadał wówczas cesarz Oktawian August. To on odpowiadał za powołanie pierwszych takich oddziałów żołnierzy. Przede wszystkim początkowo kohorty odpowiedzialne były za to, aby dbać o bezpieczeństwo cesarza. Chronili zarówno stolicę, liczącą blisko

milion mieszkańców, jak i inne duże miasta, gdzie nie brakowało rzezimieszków czekających na okazję do łatwego zarobku.

Oddziały te przypominały dzisiejsze siły policyjne, ponieważ dbały o areszty, zachowanie miejskiego porządku oraz za doprowadzenie przestępców przed oblicze sprawiedliwości. Takie antyczne siły policyjne w starożytnym Rzymie były dowodzone przez Praefectura Urbis. Każdy oddział miał swojego oficera, nad którym on sprawował władzę.

Do kohort miejskich zaciągano się na 20 lat w zamian za żołd, a do obowiązków ich członków należało zwalczanie miejskich band, tłumienie zamieszek, patrolowanie miasta i w razie potrzeby wspomaga-



/«02:
hMf^i

Utrzymanie porządku wśród mieszkańców blisko milionowego Rzymu nie było proste. Tę rolę spełniały tzw. kohorty.

nie regularnych wojsk na polu bitwy. Straż nocna składała się z wyzwolonych niewolników, pilnowała bezpieczeństwa ulic po zmroku, zwalczając zarówno przestępczość, jak i pożary.

Jak zarządzano kohortami

Grupa oficerów, która dowodziła kohortami oddziałów odpowiadających dzisiejszej policji, sprawowała władzę w większych miastach. Kohorty składały się głównie z ówczesnych mieszkańców imperium, co sprawiało, że byli wierni swojej ojczyźnie. W ten sposób minimalizowano ryzyko zdrady, co do której panowała wówczas prawdziwa obsesja. Zagwarantowane poczucie lojalności pomagało w tym, aby siły miejskie działały z większą skutecznością.

Możemy tylko przypuszczać, czym dokładnie zajmowała się starożytna policja rzymska, jednak jak w przypadku wielu policji, najprawdopodobniej dochodziło do wielu przypadków kontroli tłumu. Prawdopodobnie wykorzystywano miejskie siły wojskowe do tego, aby poradzić się z burzliwymi obywatelami oraz ludźmi, którzy nie chcieli przestrzegać miejskiego prawa. Kohorta miała prawo do tego, aby aresztować obywatela i doprowadzić go

przed oblicze sprawiedliwości. Przykładem mogły być zmagania w koloseum, gdzie nie brakowało emocji nie tylko na arenie, ale także poza nią.

Wspomnijmy jeszcze o innej wyspecjalizowanej formacji – tajnej policji rzymskiej. Nazywała się frumentaria i początkowo zajmowała się zbieraniem podatków i przekazywaniem wiadomości po całym Imperium. Jej agenci, zwykle byli wojskowi, odpowiedzialni byli także za kontrolę regulacji dostaw żywności do stolicy. Jej rola uległa jednak ewolucji za panowania cesarza Hadrian, który wyznaczył jej zadanie pilnowania porządku wewnętrznego w państwie. W związku z tym, jak można się domyślać, funkcjonariusze frumentarii szybko stali się znienawidzeni przez resztę społeczeństwa.

Pojawiają się „Agenci w sprawie”

„Nienawiść wśród Rzymian do tej jednostki – pisze Terry Crowley w „Historii szpiegostwa i agentury” – osiągnęła swoje apogeum w czasie tzw. kryzysu III w., kiedy w Imperium rządził chaos, a wielu wodzów oraz samozwańców wysyłało swoich lojalnych przedstawicieli, aby wypatrywać spisków, zdobywać informacje, a w razie konieczności aresztować poddanych. Wiemy np. z kro-

nikarskich zapisków, że pewnego razu ścigany przez frumentarię chrześcijan Dionizjusz zbiegł i schował się we własnym domu, gdzie ukrywał się przez cztery dni”.

Frumentaria liczyła ok. 200 funkcjonariuszy, którzy wbrew obecnym standardom i przepisom nie ukrywali się i żyli zupełnie otwarcie. Nosili nawet specjalne mundury, które określały ich przynależność. Skoszarowani w Castra Peregrinorum na wzgórzu Caelius w Rzymie mieli przeprowadzać wszelakie „zadania specjalne”. Dowodził nimi princeps peregrinorum, starszy centurion podlegający bezpośrednio cesarzowi.

Jednak ze względu na popełniane przez frumentarię nadużycia cesarz Dioklecjan rozwiązał ostatecznie tę jednostkę i zastąpił ją inną – tzw. agentes in rebus („agenci w sprawie”). Zmiana ta polegała na tym, że rekrutowano ich z cywilów, a nie wojskowych. Tym samym zwiększyła się liczebność jednostki –

pieczeństwo wewnętrzne państwa oraz jego porządek konstytucyjny. Po trzeciej funkcji cura agendarum obejmowała najprawdopodobniej też działania, nazywane obecnie kontrwywiadowczymi, realizowane w głównej mierze przez ABW” – pisze Arkadiusz Dymowski w tekście „Agentes in rebus. Antyczny rodowód współczesnych służb specjalnych”.

Agentes in rebus funkcjonowali w ramach struktury administracji cywilnej, używając jednocześnie swoistych „stopni wojskowych”, a wykonywane przez nich zadania dotyczyły raczej sfery cywilnej niż wojskowej. W tym sensie agentes in rebus* można uznać za pierwszą „cywilną służbę specjalną” w historii państw europejskich.

„Carnifex” to znaczy po prostu kat

Wróćmy jednak do rzymskiej policji, czyli kohort. Na jej czele stał prefekt tego miasta, który za panowania cesarów

IV STAROŻYTNOŚCI: IV GRECJI I IWRZYMIE WYMYŚLONO WSZYSTKIE FORMY DZIAŁALNOŚCI POLICJI OD ŻANDARMERII PO SŁUŻBY SPECJALNE.

z 200 do blisko tysiąca. Rekonstrukcja urzędu nie przyniosła dużej zmiany, gdyż nadal miały miejsce nadużycia, a sama jednostka agentes in rebus działała w cesarstwie bizantyjskim aż do VIII w.

Pierwsze służby specjalne

Zatrzymajmy się na chwilę przy zadaniach agentes in rebus. Otóż jednym z obszarów aktywności owych agentów było informowanie cesarza i jego najbliższych współpracowników m.in. o działalności urzędników cywilnych i wojskowych oraz osób prywatnych mogących stanowić zagrożenie dla władzy cesarskiej. Jeśli można wskazać we współczesnej Polsce instytucję, której kompetencje obejmują coś, co w dzisiejszych realiach można nazwać cura agendarum, niewątpliwie będzie to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

„Po pierwsze z tego powodu, że funkcja tzw. cura agendarum odnosiła się najwyraźniej do sfery, którą według dzisiejszej terminologii należałoby nazwać bezpieczeństwem wewnętrznym państwa. Po drugie funkcję tę można przyrównać, nie zapominając o różnicach wynikających z kontekstów historycznych, do kompetencji ABW odnoszących się do rozpoznawania zagrożeń godzących w bez-

Augustów miał nieograniczoną władzę policyjną i sędziowską, był ministrem policji i sprawiedliwości w państwie i miał najwyższą władzę sędziowską w sprawach kryminalnych i cywilnych.

„Sprawował nadzór nad wszystkimi władzami w mieście, on miał prawo karania aż do deportacji i kary śmierci włącznie, a jako najwyższy szef policji czuwał nad spokojem i porządkiem w mieście, oraz miał pieczę nad organizacją i zarządem poszczególnych działów policji. Z czasem przejął prefekt miasta i obowiązki edylów, a mianowicie policję targową, nadzór nad handlarzami i wekslarzami, zakładami kąpielowymi, nad cłami, także i nad zakładami naukowymi” – pisze Sadłowski.

Pomocniczymi urzędnikami prefekta miasta byli liktorowie, którzy w imieniu prefekta wykonywali kary i jako egzekutorowie kary chłosty i śmierci nosili różgi i topory. Posłańcami dla doręczeń byli tak zwani „viatores”. Z kolei rozkazy policyjne ogłaszał tak zwany „praeco”, zaś podrzędne czynności policyjne, czyli funkcję kata, spełniał „carnifex”, który touraż był w powszechnej pogardzie, a jego siedziba znajdowała się dlatego za miastem. Podobnie było zresztą przez kolejne wieki.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ MAŁOPOLSKI



Nowy Sącz, Grybów, Ropa – w tych miejscach często płonęły stosy z czarownicami

Otyna Pawliszanka – czarownica z Tylicza

W 1763 r. na mieszkańców sądeckich miasteczek spadła wieść – złapano czarownicę! Oskarżona o konszachty z diabłem została Oryna Pawliszanka, wdowa z Tylicza, którą odlat podejrzewano o tego typu praktyki

Kim była? Niewiele o niej wiadomo. Jak twierdzi Stanisław Witecki, kiedy stała się ona przed obliczem starosty Idziego Fihausera, była już kobietą dojrzałą. Przeżyła dwóch mężów, najprawdopodobniej nie miała dzieci, a jedynie pasierba Józefa Berskiego, który z nią nie mieszkał. Ponadto była osobą bogą, nawet jak na ówczesne standardy. Utrzymywała się, pomagając przy pracach w obozie.

Sędziowie z Muszyny

Od ostatniego procesu czarownicy w Muszynie minęło 85 lat, więc najprawdopodobniej nikt w wsi nawet nie pamiętał tego wydarzenia, które istniało wyłącznie jako ustny przekaz. Dlatego emocji było co niemiara, a należało postępować w tej sprawie z wielką pieczołowitością. Zalecono więc, by do Tylicza skierować sędziów z Muszyny, którzy zajęli się sprawą.

Oskarżycielami był burmistrz Tylicza Stefan Howaniec, atakże wójt Franciszek Bylicki. 12 kwietnia 1763 r. tylicki ratusz stał się miejscem pierwszego dnia procesu. Przed obliczem sądu sprowadzono oskarżoną. Zanim ruszył przesłuchanie, osoby biorące udział w procesie musiały złożyć przysięgę: „Przysięgamy Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynejmu, jakosprawiedliwie zeznamy i nato przysięgamy, jakocześmy widzieli i wiemy, i słyszeliśmy, nie żadnym uwodem, ani zawziętością, ani przekupieństwem, tylko samą sprawiedliwością świadczymy”.

Treść zarzutów, z dzisiejszego punktu widzenia, brzmi dosyć absurdalnie. Najcięższy kaliber wytoczony zaś przeciwko dowiódł dotyczyć jejrzekomegoświętokradzkiego zachowania, kiedy to wyjął miała z ust komunikant, który chwilę wcześniej przyjął ręką kieszka w trakcie mszy.

Kat spełnia obowiązek

Chociaż oskarżenie przyznawała się, to jednak nie udało jej się przekonać sędziów do swojej niewinności. Co gorsza, w drugi dzień procesu zeznawał gospodarz, u którego pracowała. Ten również zeznał na jej niekorzyść, twierdząc, że zauroczyła mu owce. Kobieta ostatecznie została wydana w ręce kata, do którego zadań należało ostateczne stwierdzenie, czy kobieta rzeczywiście była czarownicą. W tym celu została przewieziona do Muszyny.

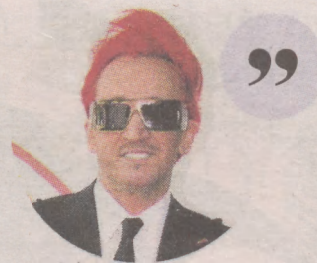
Przybyły aż z Biecku katnie wytrzymał zbyt wiele informacji z oskarżonej. Wobec tego wyrok nie mógł być inny niż śmierć: „Na kogoś pokazała twoch walców czartówstwo, jakosie na też Orynę ze świadectwa pokazała od lat kilkunastu, która aby według wzywy wyrażonego prawa yartykułu spalona bydyć powinna, tylko urząd obojga Praw miłośierdzim zdjęty, tylko ściami podszubienicą naznacza yzaraz ciało pochować”. Krótko po wyroku kat wykonał swoją powinność.

Wraz z jej śmiercią nie zakończyły się jednak problemy mieszkańców Tylicza, gdyż krótko po wyroku namiastko spadła klęska pożaru, która strawiła dużą część miasta.

Tomasz Jacek Lis

Nie piję szósty rok, upadłość mam za sobą, ale alkoholikiem i bankrutem zostanę już na zawsze

Michał Wiśniewski w „Dzień dobry TVN



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 77

Katarzyna Skrzynecka nie odchodzi z programu

Aktorka jest od lat jurorką polsatowskiego programu „Twoja twarz brzmi znajomo”. Niedawno „Super Express” obwieścił, że jej przegoda z show dobiegła końca. Rozłościło to Skrzynecką, która w zamieszczonym na Instagramie wpisie zaprzeczyła: „Nie dajcie się karmić plotami i fantazją dziennikarską, drodzy czytelnicy i mili fani!”



Pech to nie grzech

TV Puls, 20:00
Natalia chce dać nauczki przyjacielowi, Piotrowi, dlatego udaje, że ma partnera. Niespodziewanie udawany romans zaczyna przeradzać się w prawdziwe uczucie.

Yalda, noc przebaczenia

TVP Kultura, 20:05
Akcja filmu toczy się we współczesnym Iranie. Maryam przypadkowo zabija swojego męża Nassera. Zostaje skazana na śmierć, a jedyną osobą, która może ją uratować, jest Mona, córka Nassera.

Skarbiec

TVP 2, 21:55
David Waters i Jim Stone pracują w policyjnym biurze ewidencji dowodów. Pewnego dnia wpadają na trop skarbcza należącego do gangsterów. Postanawiają dokonać skoku.

Małe kobietki

Polsat, 22:10
Ekranizacja powieści Louisy May Alcott. Ameryka, lata 60. XIX wieku. Pod nieobecność ojca walczącego w wojnie secesyjnej opiekę nad czterema córkami sprawuje ich matka. Każda z dziewcząt pragnie żyć własnym życiem.

Vinci

TVN, 22:45
Znany złodziej dzieł sztuki wychodzi z więzienia, by wykonać kolejne zlecenie, którym jest kradzież „Damy z facyzką” z Muzeum Czartoryskich. Nie wie, że jego współnik pracuje w policji.

Poziomo:

- 3) Złoty ..., nagroda filmowa,
- 6) znak szlacheckiego rodu,
- 11) czasami wywołany przez iskrę,
- 12) grecki twórca liryki chóralnej,
- 13) elektroda o dodatnim potencjale,
- 14) łączyła Polskę z Litwą,
- 15) miejsce pięściarskich walk,
- 16) głęboki dół na budowie,
- 17) wokół tej gwiazdy krąży Ziemia,
- 18) mały zeszyt na zapiski,
- 19) przewód wodny lub gazowy,
- 22) nocna msza odprawiana w Wigilię,
- 24) trop jelenia na trawie,
- 26) usuwany gołąrką lub żyletką,
- 27) królowa kwiatów na rabacie,
- 28) "trzynastego", filmowy horror,
- 29) jednostka długości w astronomii,
- 32) na czele wyższej uczelni,
- 36) pracuje na przejściu granicznym,
- 37) znak w alfabecie Morse'a,
- 38) afrykański kraj nad Atlantykiem,
- 39) figura akrobacji lotniczej,
- 40) największa niekontynentalna wyspa na Ziemi.

Pionowo:

- 1) kołdra w namiocie turysty,
- 2) zastępuje każdą kartę,
- 3) etniczna, społeczna lub kapitałowa,
- 4) charakterystyka literackiej postaci,
- 5) produkt wytwarzany z mleka,

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Nie przesadzaj dzisiaj z forsowaniem swoich pomysłów. Horoskop dzienny wyraźnie ostrzega, że możesz tym zrazić do siebie kilka osób.

Ryby (19.02-20.03)

Horoskop na dziś zapowiada, że wywiązywanie się z codziennych obowiązków będzie Ci dzisiaj przychodziło wyjątkowo łatwo.

Baran (21.03-19.04)

Nie ingeruj w prywatne życie innych osób. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wścibstwo może pogorszyć łączące Was relacje...

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11			12		p		13		
		14			i	15			
16			17				18		
19	20	21	22				23	24	25
26			27			28			
29	30	31				32	33	34	35
36						37			
38							39		
		40							

GŁOS

w prenumeracie
z Tele Magazynem

O 94 340 11 14

iii

- 6) dziewczyna w zastępie,
- 7) jedno z Wielkich Jezior,
- 8) grząski, podmokły teren,
- 9) Wirtualna Polska lub Onet,
- 10) utwór opiewający znanego bohatera,
- 20) zadra w sercu, pretensja,
- 21) roślina o kolczastych liściach,
- 22) wartki strumień górski,
- 23) jednostka natężenia prądu,
- 24) Górny lub Dolny na mapie

Polski,
25) opera Siergieja Rachmani-
nowa,
29) zgrane towarzystwo, ferajna,
30) ... Garros, turniej tenisowy,
31) końcowa cześć powieści,
33) kontynent nazywany Sta-
rym Światem,
34) papier do wyklejania ścian,
35) Ronald, 40. prezydent Sta-
nów Zjednoczonych.

ROZWIAZANIE NR 76

[illegible]

Domowe sposoby na inflację, czyli auto w garażu, a obiad bez kelnerów

Jedni rezygnują z zakupów, które nie są niezbędne do życia. Drugi - takich jest zdecydowanie mniej! - wydają pieniądze „na lewo i prawo”, nie chcąc czekać, aż jeszcze bardziej stracą one na wartości

- Wcześniej, gdy miałam ochotę na dobrą wędlinę, kupowałam 15 dekagramów, a teraz, przy takich cenach, biorę na plasterki - opowiada pani Anna, emerytowanaksięgowa. - Niedawno byłam świadkiem sytuacji w Biedronce, gdzie przy ladzie mięsnej, klientka poprosiła o... trzy plasterki, a ekspedientka powiedziała mi później, że takie zakupy wcale nie należą dziś do rzadkości.

Z kolei pani Monika jeszcze rok temu dojeżdżała do pracy samochodem.

- Rosnące ceny paliw zmusiły mnie, żebym przesiadła się do autobusu miejskiego. Tygodniowo wydaję na 20-minutowe bilety 30 zł. Z zatankowanym za taką kwotę bakiem nie pojechałabym za daleko. Kilku moich znajomych z pracy również dojeżdża komunikacją publiczną. Nie udasię zaoszczędzić na wszystkim, ale akurat na samochodzie można iludzie to robią.

Trzeba ciąć wydatki

Obecna sytuacja powoduje, że mieszkańcy naszego kraju, przyjmują różne strategię związane z inwestowaniem, oszczędzaniem i konsumpcją.

Najbardziej powszechną zmianą jest rezygnacja z niektórych usług, np. z restauracji, co deklaruje 38 proc. osób - wynika z najnowszego badania z ARC Rynek i Opinia.

Taki sam odsetek Polaków przyznaje, że oszczędza teraz zdecydowanie mniej niż dotychczas, gdyż ze względu na wyższe ceny więcej wydaję. Z kolei 13 proc. przyznało, że w ogóle zrezygnowało z oszczędzania, bo to się nie opłaca - w tej grupie dominują mężczyźni (17 proc.) oraz osoby w wieku od 45 do 65 lat (16 proc.). Więcej niż jedna trzecia zapytanych zdada, że musiała ograniczyć codzienne wydatki, aby pieniądze

starczyło na cały miesiąc, natomiast co czwarty mówi, iż przez wyższe ceny nie wystarcza mu na podstawowe wydatki - w obydwu grupach dominują kobiety - aż 42 proc. pań twierdzi, że musi ograniczać koszty, żeby przeżyć do pierwszego (w przypadku mężczyzn odsetek ten wyniósł 31 proc.).

35 proc. ograniczyło jeżdżenie samochodem? ze względu na wysokie ceny benzyny, jednak tylko 5 proc. zastanawia się nad sprzedażą samochodu z tego powodu. Niemalco piąta osoba (18 proc.) zrezygnowała z zaciągnięcia planowanego kredytu, a 26 proc. przyznaje, że planuje go jak najszybciej spłacić, bo obawia się, że stopy nadal będą rosły. Co 5. Polak

woli coś kupić niż trzymać pieniądze na koncie, gdyż ich wartość maleje. 17 proc. deklaruje, że szuka innych niż dotychczas opcji lokowania pieniędzy, kupując np. obcą walutę.

Wśród konsumentów widoczne są dwie postawy - komentuje dr Adam Czarnecki z ARC Rynek i Opinia. - Pierwsza to postawa ograniczania konsumpcji. - Konsumenty, w obliczu rosnących cen, podarują sobie w pierwszej kolejności usługi, które mogą być uważane za luksusowe, niekonieczne są niezbędne. Druga, którą reprezentuje mniejsza grupa badanych, to zwiększenie konsumpcji w imię zasady, że lepiej jest pieniądze wydać niż czekać, aż stracą na wartości.

Rzucili się na złoto

Polacy mają też poczucie, że depozyty bankowe, nadal niewystarczająco oprocentowane, nie chronią ich oszczędności.

Zresztą, nawet jeśli banki pomalutkę podnoszą oprocentowanie, to ta informacja nie przebiega się do szerokiej świadomości konsumentów.

Coraz więcej osób inwestuje w złoto. Mennica Skarbowa, największy w Polsce dealer złota i inwestycyjnego oraz innych metali szlachetnych, zanotowała tylko w pierwszym kwartale 2022 roku sprzedaż na poziomie 369,4 mln zł, czyli aż o 83 proc. więcej niż w pierwszym kwartale ub.r., gdy jej przychód wyniósł 202 mln zł. ©

Agnieszka Domka-Rybka

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 3367, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA

- FINanse/BIZNES
- NAUKA
- PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, 609-499-555.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE
609 155327

Motoryzacja

OSOBE SPRZEDAM

OPEL Insignia, 2012r., 789-493-467

OSOBE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Praca

ZATRUDNIĘ

BUDOWLAŃCÓW K-lin 503135643

FIRMA DOMAR w Tatowie zatrudni: brygadę do prac bitumicznych. Oferty prosimy przysyłać: tomasz.dorszynski@domar-k.pl Tel. 664-410-796

REKLAMA

1410488967

ABAKUS

Aniela - rzycka - 22 lata na rynku

Poszukujemy mieszkań w rej. NaSZ Dom

Klienci płacą GOTÓWKĄ

ul. Zwycięstwa 143 (obok Związkowca)

tel. 661-841-555

www.abakus-nieruchomosci.pl



2 pokoje, balkon, ciepłociąg

KLUCZE W BIURZE

275 000,- rej. Tuwima



3 pokoje, balkon

rej. Wańkowicza

do negocjacji 359 000,-



72,5 m², loggia, ciepłociąg

oddzielna kuchnia z oknem

rej. Emki 425 000,-

HURTOWNIA zatrudni kierowcę kat. B, zarobki od 4800 zł brutto. Koszalin, okolice, 509754514.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, hydraulik, spawacz: 730-011-300.

POMERANIA FruchtSp. z o.o. z siedzibą w Dziwogórze

poszukuje operatorów maszyn, wózków, mechaników oraz pracowników sezonowych.

Zapewniamy szkolenia oraz możliwość rozwoju.

CV proszę nadsyłać na: infod@pomerania.pl

POSZUKUJEMY pracowników do pracy dodatkowej. Więcej informacji pod nr. tel. 94 7170 900 w godz. 9.30-16.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

PSYCHOMANIA

PSYCHOTERAPIA, 508 841 757.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

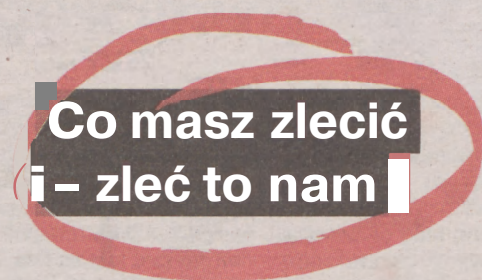
PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

CYKLINOWANIE bezpyłowe 504308000

AUTOPROMOCJA



#zostańwdomu

Tutaj zlecisz ogłoszenie!

Koszalin, ul. Mickiewicza 24, 94 347 3511
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03
Szczecin, bo.gs24@polskapress.pl, 697 770190
Szczecinek, bo.gk24@polskapress.pl, 94 347 3516
Stargard, wieslawa.sowa@polskapress.pl, 670 770191

reklama.koszalin@polskapress.pl

MALOWANIE dachów

788-016-988

REMONTY mieszkań A-Z, 502131748

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

IBBIIIIIIIIII

SPRZĄTANIE strychów, garaży,

piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Matrymonialne

PAN pozna Panią, Szczecin 507424834

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

Strefa Biznesu

czytaj

strefabiznesu.pl



Michniewicz zaczyna rzeźbienie 39 piłkarzy na Ligę Narodów

Filip Bares
Piłka nożna

PIŁKANOŻNA. Aż 39 piłkarzy powalczy obflet do Kataru na najbliższym zgrupowaniu reprezentacji Polski. Jednocześnie Czesław Michniewicz wysłał ostrzeżenia w stronę kilkunastu zawodników

Przygotowania do tegorocznych mistrzostw świata ruszyły pełną parą, a selekcjoner Czesław Michniewicz ma zamiar przetestować każdego piłkarza, który mógłby pomóc reprezentacji Polski nie tylko w Katarze, ale i w przyszłości. Wśród 39 nazwisk, które selekcjoner powołał na czerwcowe mecze z Belgią, Holandią i Walią, znalazło się trzech debiutantów: Gabriel Słonina, Kamil Pestka i Jakub Kiwior.

Warto zwrócić uwagę na tego pierwszego, bowiem nie ma co się łudzić - do Kataru nie pojedzie, chyba że polską kadrę nagle złapie epidemia kontuzji w bramce. Słonina dopiero w niedzielę skończy 18 lat, ale powołanie otrzymał „prewencyjnie”. Polski Związek Piłki Nożnej nie chce ponownie popełnić błędów, jaki zrobił z Mattem Miazgą, i szybko próbuje „zaklepać” bramkarza Chicago Fire, zanim zrobi to reprezentacja Stanów Zjednoczonych.

Słonina jest młodym zawodnikiem, chciałbym, żeby przyleciał na zgrupowanie, po to rozmawialiśmy. Dostał powołanie, wysłaliśmy mubilet. Zrobiliśmy wszystko, co można, ale jeśli by nie przyjechał, to nie ma sensu stawiać sprawy, że temat jest definitywnie przesądzony - mówi ostrożnie selekcjoner.

Wokół młodego piłkarza powstało ostatnio ogromne zamieszanie. W związku z tym



Michniewicz, jak każdy inny selekcjoner, zechce ułożyć kadrę nie tylko na dziś, ale również z myślą o przyszłości...

miało dojść nawet do... kłótni w jego rodzinie.

Pestka był jednym z zaufanych piłkarzy Michniewicza w reprezentacji młodzieżowej, gdzie rozegrał 14 spotkań. W miniony weekend 23-latek pomógł Cracovii pokonać Wisłę Płock 3:0, strzelając dwie bramki.

Rozpoczynając przygodę z piłką, miałem na uwadze, że kiedyś przyjdzie taki dzień. Dumny jestem z siebie tak naprawdę, to piękna chwila i docenienie tego, co zrobiłem - powiedział nam Pestka.

Natomiast Kiwior ma za sobą udany sezon w Serie A, gdzie zagrał w 22 meczach dla Spezii. W kadrze znalazło się

też miejsce dla kolejnych czterech piłkarzy, którzy mogą w czerwcu zadebiutować w narodowych barwach. Choć wcześniej byli powoływani, nie wystąpili w narodowym trykocie. W tej grupie są: Konrad Michalak (Konyaspor), Mateusz Wieteska (Legia Warszawa), Patryk Kun (Raków Częstochowa) i Kamil Grabara (FC Kopenhaga).

Wśród powołanych zabrakło kilku dobrze znanych nazwisk. Naturalnie przez opiekuna kadry pominięci zostali kontuzjowani: środkowy pomocnik Jakub Moder z Brighton & Hove Albion, stoperzy Bartosz Salamon z Lecha Poznań i Paweł Dawidowicz Hel-

lasu Weron oraz lewy obrońca Arkadiusz Reca ze Spezii. Odreprezentacji młodzieżowej powołanie dostali natomiast Kacper Kozłowski i Kamil Piątkowski. Na zgrupowaniu zabraknie też Macieja Rybusa, który dalej pozostaje naterenie Rosji.

Kończy mu się kontrakt z Lokomotiwem i otrzymał propozycję jego przedłużenia, ale też ma inne oferty z Rosji i innych lig. To dla niego trudny czas. Może ostatecznie zostać w Rosji i dlatego chcieliśmy uniknąć zamieszania, które mogłoby powstać z tego powodu - powiedział Michniewicz.

Zgrupowanie i mecze Ligi Narodów mają pomóc selekcjonerowi w stworzeniu „swojej” drużyny. Pod nieobecność Modera selekcjoner musi znaleźć jego zastępcę. Takim mógłby być Krystian Bielik, a sam Michniewicz woli go ustawiać na pozycji „6” niż jako bocznego stopera w ustawieniu trójką obrońców. Niestety, jego Derby County spadło z ligi i trener ostrzegł go, że musi zmienić klub.

Krystian Bielik musi pójść wyżej. Grając w League One, nie zostanie powołany na mundial, bo nie będzie przygotowany do gry na tym poziomie - powiedział Michniewicz.

Alternatywą byłby Karol Linetty, ale on natomiast ma problemy z regularną grą w klubie. W tym sezonie wystąpił tylko w 16 meczach Serie A. Do kadry wrócił Mateusz Klich, który może zastąpić Modera. Problemy ma również Piotr Zieliński, który ostatnio gra zdecydowanie mniej w Napoli.

Zieliński obroni swoją pozycję. Jak on odejdzie z Napoli, to na pewno znajdzie klub, w którym będzie grał regularnie - skomentował selekcjoner Michniewicz.

Śląsk, Legia i kibice godnie rozpoczęli rywalizację o mistrzostwo Polski

Tomasz Biliński
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Pierwsze starcie o mistrzostwo Polskimieędzy Śląskiem Wrocław a Legią Warszawa zwiastuje zadętą rywalizację. Także wśród kibiców na trybunach.

Sześć tysięcy widzów, mnóstwo flag i gorący doping - w takiej atmosferze odbył się pierwszy finałowy mecz Energa Basket Ligi w hali Stulecia we Wrocławiu. W ostatnich latach tak gorąco było tutaj głównie przy okazji meczów reprezentacji Polski siatkarzy. Kibice zdecydowanie nas ponieśli. W czymś takim jeszcze nie brałem udziału! - przyznał skrzydłowy Śląska Wrocław Aleksander Dziewa.

Mimo przewagi na trybunach gospodarze nie zdominowali legionistów. Spodziewaliśmy się trudnego meczu, ale zaczęliśmy bardzo dobrze. Niestety nie utrzymaliśmy takiego rytmu gry i pozwoliliśmy rywalom wrócić do spotkania. W drugiej połowie obrona obu drużyn stała na bar-

dzo wysokim poziomie. Cieszymy się zwycięstwem, ale to dopiero pierwszy mecz i przed nami jeszcze długa droga do końcowego sukcesu - zaznaczył po wygranej 76:72 trener wrocławskiej ekipy Andrej Urlep.

Drugi mecz w rywalizacji czterech zwycięstw odbędzie się w czwartek (godz. 20.40, transmisja Polsat Sport). Ale nie w hali Stulecia, a w Orbicie. Śląsk zabiegał o organizację meczu w tym samym miejscu, jednak w obiekcie jest niedostępny.

Byliśmy niecierpliwi, nie tak jak to było dotąd w play-offach. W kolejnym meczu na pewno musimy zacząć spotkanie inaczej, zinnym nastawieniem. Poprawimy błędy i staniemy do walki o zwycięstwo we Wrocławiu - zapowiedział kapitan Legii Łukasz Koszarek.

Następnie zmagania przeniosą się do Warszawy (niedziela i wtorek), do hali na Bemowie, która może pomieścić niespełna 1500 kibiców. Jednak znaniz fiitbolowych trybun fani takżetam nie raz stworzyli gorącą atmosferę. ©®



Najlepszym graczem Śląska był Travis Trice, który zdobył 22 pkt. Najskuteczniejszy w Legii był Robert Johnson - 24

Komentatorzy zarabiają lepiej; niż większość graczy - M I nie zna umiaru

Filip Bares
Twitter: @Bares34

NFL. Legendamy Tom Brady podpisał 10-letni kontrakt wart 375 mln dolarów za... komentowanie w stacji FOX Sports. W USA mamy prawdziwą wojnę o mikrofonem.

Kiedy Brady komentuje swój pierwszy mecz - dokładnie nie wiadomo, bo umowa wejdzie w życie, gdy... ten sobie tego zażyczy. Dopóki 44-latek ma ochotę grać w futbol amerykań-

kański, to będzie mógł to robić. A gdy mu się znudzi, czeka na niego „słodki” kontrakt. Umowa Brady’ego jest swego rodzaju zwieńczeniem „wojny komentatorskiej” w USA.

Na początku trzeba jednak zaznaczyć, jak wielką ligą jest NFL; gdyż jest największą na świecie pod względem dochodów i największym „spektaklem” w Stanach Zjednoczonych. Sprawdzając listę najczęściej oglądanych programów w historii amerykańskiej telewizji, ostatni odcinek tu-

rowego serialu „M*A*S*H” jest jedyną pozycją w pierwszej trzydziestce, która nie jest... wielkim Super Bowlem!

Komentatorzy tak wielkich wydarzeń z pewnością zasługują na odpowiednią gażę względem wkładu w ogólne przychody „show”, ale w ostatnich latach trend wielkich kontraktów stał się wręcz epidemią. Bardziej możliwe, że jest to spowodowane otoczką wokół takich informacji. Ludzie i publiczność zwracają uwagę, ile kto zarabia i potrafi to często być dla nich wy-

znacznikiem jak dobry lub pożądany jest komentator.

Stacja FOX Sports już kilka lat temu rozpoczęła agresywną ekspansję w sportowym światku w USA. Zaczęło się od podbierania „odrzuć” dziennikarzy z ESPN i tworzenia podobnego formatu. W tym roku postanowiono mocno zainwestować w NFL. Oprócz podpisania kontraktu Brady’ego, przedłużono umowę dwóm „starym” komentatorom - Joe Buckowi i Troyowi Aikmanowi. Obaj są mocno krytykowani przez fa-

nów. Buck jest znany z komentowania historycznych chwil na boisku bez żadnych emocji, a Aikman to bezbarwny i wręcz nudny sprawozdawca, a mimo to obaj dostali kolosalne umowy - prawdopodobnie zostali przepłaćci tylko dlatego, żeby nie wyjść w oczach ludzi na „gorszych” od innych stacji, które mają lepszych komentatorów. Skoro bowiem za tych tyle się płaci, to z pewnością muszą być dobrzy...

Umowa Brady’ego pobiła natomiast rekord stacji CBS

Sports, która przedłużyła kontrakt fenomenalnemu za mikrofonem, byłemu rozgrywającemu Dallas Cowboys (tak jak Aikman) Tony’emu Romo - 10 lat, 170 mln dolarów. Oprócz wcześniej wspomnianych komentatorów, jeszcze Jim Nantz (CBS Sports) i Mike Tirico (NBC Sports) zarabiają ponad 10 mln dolarów w sezonie. Dalej naliczyć znajdują się Chris Collinsworth (NBC Sports), Al Michaels (NBC Sports), Dan Patrick (FOX Sports) i Jon Gruden (ESPN) - wszyscy oni zarabiają w 5-6 mln dolarów rocznie...

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Bytovia odpadła z Regionalnego Pucharu Polski

W ćwierćfinałowym spotkaniu rozegranym w Pelplinie, Bytovia Bytów uległa tamtejszej Wierzy 0:2 (0:0). Bramki: 1:0 Fabian Urbański (56-głowa), 2:0 Radosław Klohs (90). Bytovia: Ryngwelski - Wdowiak, Lejk, Szmidke, Wolski, Błaszowski, Kajdrowicz, Chojnacki (84 Tochman), A.Wojach (79 Kropidłowski), Wirkus (71 Leik), Rzepiński, (sten)



FOT. MICHAŁ GIDELSKI/BYTOWIA

PIŁKA NOŻNA

Porażka piłkarek Lwa

Kolejny mecz w III lidze przeegrały zawodniczki Lwa Łębork. Tym razem z Lechem w Poznaniu 1:9 (0:3). Jedyłą bramkę zdobyła Agnieszka Zielińska w 83. minucie. Zespół z Łęborka jest 9. w tabeli, (sten)

Młodzi sycewiczanie pokazali wojowniczy charakter i wygrali turniej} Bielik Cup w Krakowie

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Można śmiało stwierdzić, że rewalacyjny zespół z rocznika 2014 młodsi Uczniowski Klub Sportowy Sparta Sycewice nie ma siły nie tylko w rejonie, ale też w kraju.

Że tak jest, to niech świadczy o tym wspaniały triumf podopiecznych Ryszarda Hendryka (ten trener latem będzie świętować 35-lecie pracy z piłkarzami) w silnie obsadzonym turnieju Bielik Cup w Krakowie. Brawo gratulacje!

Dwadzieścia cztery zespoły uczestniczyły w dwudniowej rywalizacji w turnieju piłkarskim Bielik Cup w Krakowie. W pierwszym dniu grano w czterech grupach. Drugiego dnia rozgrywano mecze już systemem pucharowym. Składy były pięcioosobowe. W grach grupowych Uczniowski Klub Sportowy Sparta uzyskał wyniki: z Ruchem Chorzów 6:5, ze Szkołą Mistrzostwa Sportowego Ruda Śląska 5:3 (sycewiczanie przerywali już 1:3), z Avią Świdnik 5:5 (ekipa z Sycewic przegrywała 2:5), z Falubazem Zielona Góra 4:4, z Deltą Warszawa 8:4. W swojej grupie UKS Sparta zajął drugą lokatę za Falubazem, który miał lepszy bilans od zespołu z Sycewic. Następne spotkania już kończyły się samymi zwy-



FOT. UKS SPARTA SYCEWICE

Zwycięska drużyna Uczniowskiego Klubu Sportowego Sparta Sycewice. Z przodu zawodnicy (od lewej): Tomasz Zwołań, Piotr Gąbarczyk, bramkarz Borys Laszkiewicz, Olaf Laszkiewicz, Tymon Ignatowicz, Nikodem Tomkowicz, Natan Kubicki, Marcel Lemcio, Zofia Harmacińska, Filip Bielenda. Z tyłu (od lewej): szczęśliwy trener Ryszard Hendryk i zadowolony kierownik drużyny Piotr Laszkiewicz

cięstwami podopiecznych Ryszarda Hendryka. I tak UKS Sparta pokonał AP Rozbark Bytom 8:4 w 1/8 finału, zwyciężył Avię 8:3 w 1/4 finału, wygrał z Falubazem 2:1 w 1/2 finału. W najważniejszej potyczce finałowej rywał z drużyną z Sycewic była Akademia Piłkarska Reissa z Poznania. Młodzi sycewiczanie udowodnili swoją klasę i udokumentowali ją wygraną z poznaniakami 6:4. Tym samym UKS Sparta został triumfator, zdobywając główny puchar. Podczas meczów trzeba podkreślić wielkie

zaangażowanie wszystkich zawodników. Niesamowita okazała się Zofia Harmacińska, która w sobotę miała I Komunię Świętą w Sycewicach, a po niej chciała dołączyć do drużyny i pociągami udała się do Krakowa, jadąc całą noc z rodzicami (szczególnie podziwiać trzeba mamę Zosi, która jest w ciąży i we wrześniu ma urodzić syna Wojtka). Taka postawa rodziny Harmacińskich jest godna podziwu. To niezwykle wzruszająca chwila w życiu Zosi (pseudonim Beckenbauer), która marzy o wielkiej

karierze piłkarskiej występach w reprezentacji Polski. Z takim charakterem i zacięciem sportowym być może spełni się marzenie młodej sycewiczanki. Tego jej życzę.

- Turniej stał na wysokim poziomie, a tego się spodziewałam. Już od zimy były eliminacje do tej prestiżowej imprezy piłkarskiej. Przypomnę, że moja drużyna wygrała eliminacje w Poznaniu i wymieniana była w gronie faworyta w Krakowie. Najważniejsze, że moi podopieczni wytrzymali presję na końcowe wyniki meczów



FOT. UKS SPARTA SYCEWICE

Uzasadniona radość sycewickiej ekipy w towarzystwie rodziców po wygraniu turnieju piłkarskiego Bielik Cup. Dla takiej chwili opłacało się tak daleko jechać z Sycewic do Krakowa



FOT. UKS SPARTA SYCEWICE

Sycewiczanie na ekstraklasowym meczu w Krakowie Cracovia - Wisła Płock

i chwala im zato. Cieszę się, że moi spartanie pokazali wojowniczy charakter i dostarczyli sporo radości rodzicom, którzy byli z nami. Wyjazd był niezwykle atrakcyjny, bo poza futbolowymi zmaganiem był czas na zwiedzanie pięknego i za-

bitkowego Krakowa. Osobiście mam ogromną satysfakcję z kolejnego sukcesu i doskonałej promocji naszej miejscowości i gminy - oznajmił Ryszard Hendryk, trener Uczniowskiego Klubu Sportowego Sparta Sycewice. ©

Minimalna porażka Czarnych we Włocławku. Rewanż w sobotę w Słupsku

Michał Piątkowski

michal.piatkowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Grupa Sierlec-Czarni przegrał z Anwil-em 77:78. W perspektywie dwumeczu o brąz nie jest to jednak zły wynik.

Pierwsza kwarta to bardzo dobra gra słupszczan. Standardowo już po raz kolejny najlepszy na parkiecie był gwiazdor Czarnych - Billy Garrett. Rzucający naszego klubu dwa razy trafił za trzy punkty, w tym raz z faulem. Pod koszem swoje



Billy Garrett zdobył w tym meczu 22 punkty

punkty dołożył Mikołaj Witliński i to ekipa ze Słupska wygrała po pierwszych czterech minutach gry 20:15. Dobrze wyglądał też początek drugiej połowy meczu. Za trzy trafił Jakub Musiał, a cztery oczka do dorobku drużyny dołożył Marcus Lewis. Dla Anwila trafił Bell, ale znakomicie odpowiedział mu Beau Beech. Trzecia kwarta to gra pełna walki i wymian ciosów. Trójkę trafił Beech, a po dwa trafienia za dwa dołożyli Young i Lewis. Gospodarze dużo grali podkosz jednak nie wszystko im tam

wychodziło. Kilka swoich firmowych akcji pokazał Mathews i Anwil cały czas był blisko. Niestety na początku ostatniej kwarty więcej zimnej krwi zachowywali podopieczni Przemysława Frasunkiewicza. Dobrze grał Dykes, który bardzo łatwo mijają obrońców Czarnych. Ważne pięć punktów z rzędu zdobył Marek Klassen, ale to jednak gospodarze utrzymali kilkupunktową przewagę. Pod sam koniec spotkania znowu do głosu doszli Czarni. Szybkie pięć punktów w dwóch skutecznych akcjach

zdołał Lewisi był remis. Ostatecznie mecz minimalnie wygrali gospodarze 78:77. O zdobyciu trzeciego miejsca zdecydowała suma zdobytych punktów w dwóch spotkaniach, a kolejny mecz rozegrany zostanie w słupskiej hali Gryfia. **ANWIL WŁOCŁAWEK - GRUPA SIERLEC-CZARNI SŁUPSK 78:77 (15:20, 19:17, 25:23, 19:17)** Anwil Mathews 12 (2x3), Kowalczyk 3 (1), Petrask 10, Dimec 12, Bell 25 (2) - Dikes 11 (0), Łuczyski 0, Nowakowski 0, Szewczyk 5 (0). Czarni: Lewis 13 (0), Beech 9 (2), Klassen 11 (3), Witliński 13, Garrett 22 (3) - Musiał 4 (1), Stupieński 0, Young 5. ©